

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII

Czwartek 8 lipca 1937 r.

Nr. 185

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078

P.K.O. 302.712

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową 2.50

Przed załatwieniem konfliktu Wawelskiego

List ks. metropolity Sapięhy do P. Prezydenta R.P.

KRAKÓW, 7.7. Wczoraj po południu wyjechali z Krakowa nad morze ks. biskup sufragani A. Rospond i profesor U. J. ks. prałat St. Bystrzanowski, udając się do Juraty, gdzie przebywa P. Prezydent Rzplitej.

Członkowie kapituły krakowskiej — wioząc z sobą list ks. metropolity Sapięhy do P. Prezydenta Rzplitej, zawierający przeproszenie za samowolne niezgodne z życzeniem Głowy Państwa przeniesienie trumny Józefa Piłsudskiego.

Ks. metropolita Sapięha jest nadal chory. Wczoraj temperatura ponownie się podniosła.

Ks. biskup Rospond i ks. prałat Bystrzanowski zamierzają prosić P. Prezydenta o audiencję, w czasie której doręczą Mu list ks. metropolity krakowskiego.

Potwierdzenie oficjalne tej wiadomości dotychczas nie nastąpiło.

WARSZAWA, 7.7. Wyjazd delegacji poproszony był żywymi naradami czynników rządowych, pozostającymi w związku z sprawą wawelską. Minister Beck konferował z ks. nuncjuszem Cor

tesini, a premier gen. Sławoj - Składkowski odbył konferencję z prezydium klubu uczestników walk o niepodległość w osobach pp. Miedzińskiego, Bobrowskiego, Kwaśniewskiego i Olewińskiego. Przedmiotem tej konferencji był wniosek klubu w sprawie umieszczenia na porządku dziennym sesji nadzwyczajnej zarządzenia ks. metropolity Sapięhy i jego skutków.

Wniosek ten zaopatrzony w odpowiednią ilość podpisów zawieźli wczoraj przedstawiciele biur Sejmu i Senatu

do Kancelarii Cywilnej P. Prezydenta R.P.

Wymaganiu konstytucji stało się zadaniem najbliższym 30 lipca, będzie zwołana sesja nadzwyczajna obu Izb.

Ponieważ rząd i tak zamierzał zwołać sesję nadzwyczajną dla załatwienia spraw śląskich, to sytuacja przedstawia się w ten sposób, że odbędzie się sesja niejako prezydencko - poselska, czyli zwołana z inicjatywy obu stron.

Zgon

J. E. KS. BISK. JEŁOWIECKIEGO

LUBLIN, 7.7 (tel. wł.). Zmarł w Lublinie sufragani tamtejszej diecezji ks. biskup Adolf Jełowicki.

S. p. ks. biskup Jełowicki był pierwszym konsekrowanym biskupem w Polsce niepodległej.

Posiedzenie Rady Gabirełowej

POSWIECONE SPRAWOM OBRONY PAŃSTWA

WARSZAWA, 7.7 (tel. wł.). Dziś po południu odbyło się posiedzenie Rady gubernalnej poświęcone sprawom obrony Państwa. Obradom przewodniczył Marszałek Śmigły-Rydz.

GEN. FRANCO GROZI ANGLII

konsekwencjami gospodarczymi

LONDYN, 7.7. General Franco wyświadczył osadę notę do Rządu Wielkiej Brytanii, która wywołała niemałe zdziwienie i konsternację w szerszych kręgach politycznych. Jak wiadomo ostatnio były czynione przez gen. Franco starania o uzyskanie porozumienia a następnie poparcia ze strony Wiel-

kiej Brytanii.

Nota ta brzmi: „Poświęceni z jakimś manowadą Hiszpania bronią zaciętnie cywilizacji, aby uwolnić swą ziemię od komunizmu oraz aby uzyskać jedność i doprowadzić do odrodzenia narodowego, uprawnia nas do żądania szacunku od wszystkich i do

przemawiania wyraźnie do wszystkich a zwłaszcza do tych państw, które jak W. Brytania i Francja przez swą akcję lub przez jej brak interweniowała w Hiszpanii. Przedstawiliśmy argumenty, usprawiedliwiające żądanie uznania nas za kombatanów. Sprawiedliwość naszej sprawy została niekwestionowana, podczas gdy przestępcy dwóch, który ożywia działalność rządu i całe życie czerwonej Hiszpanii pomniemy został milczeniem. Żadne z państw, które nam pomagają moralnie, nie dąży do terytorialnych korzyści naszym kosztem, ani też do zmiany status quo na Morzu Śródziemnym. Nie byłoby to również zgodne z istotą naszego ruchu. W wypadku gdyby niektóre państwa, zapominając o swych przeszłych zapewnieniach, nie udzieliły żądaniu narodowej Hiszpanii satysfakcji i na nasze dowody przyjaźni odpowiedziały niesprawiedliwością i wrogim zachowaniem się, to niechaj nie będą zaskoczone, o ile jutro nasza międzynarodowa polityka ekonomiczna zamknięcie drzwi przed tymi, którzy w chwili najcięższej próby dla naszego kraju wykazali wobec nas wrogość.

Bez wątpienia ostre wystąpienie pod adresem Wielkiej Brytanii jest ściśle związane z sensacyjnym memoriałem gen. Franco do Hitlera i Mussoliniego, który omawiamy na str. 2.

STORPEDOWANIE ANGIELSKIEGO STATKU

LONDYN, 7.7. Agencja Reutersa donosi: Brytyjski okręt „Penelope” dokonuje na Morzu Śródziemnym poszukiwania załogi rzekomo storpedowanego angielskiego statku, która schroniła się do łodzi ratunkowych.

Wiadomość o losach załogi otrzymywana za pośrednictwem hiszpańskich władz została znaleziona w opuszczonej przez załogę małej łódki, która przybiła do wybrzeży hiszpańskich. Z wiadomości tej wynika, że marynarze statku, którego nazwy nie udało się odcyfrować, schronili się, po storpedowaniu statku przez nieznaną narodowości łódź podwodną, w odległości 50 mil od Barcelony, do łodzi ratunkowych. Kapitan statku został zabity. Załoga prosi o możliwie szybką pomoc.

Włamanie NA PIASKACH

We wtorek dokonano na Piaskach włamania do warsztatów Mieczysława Górskiego (Nowopagońska 5), przy czym skradziono narzędzia wartości kilkuset złotych.

Poszukiwania

ZA AMELIĄ EARHARDT TRWAJA

NOWY JORK, 7.7. Poszukiwania celem odnalezienia Amelii Earhardt wciąż jeszcze trwają. Słyszano sygnały, które dowodzą, iż staranna lotniczka

Samobójstwo

B. DZIAŁACZA PPS.

BIELSKO, 7.7. W Czechowicach popełnił samobójstwo głośny w swoim czasie działacz robotniczy Andrzej Czuma. Desperat przeciął sobie najpierw żyły u rąk, a następnie strzelił do siebie.

Czuma należał swego czasu do PPS, potem założył PPS lewicę. Ostatnio był bez stałego zajęcia i pisywał artykuły do szeregu pism. Znajdował się w dość krytycznym położeniu materialnym.

Tragicznie zmarły osierocił żonę, 2-letnią synów i córkę.

Piorun zabił

CAŁĄ RODZINĘ

BUKARESZT, 7.7. W czasie burzy, jaka przeszła nad Cluj i okolice, powodując znaczne zniszczenia w wielu wioskach, piorun uderzył w drzewo, pod którym schroniła się rodzina, złożona z 5 osób. Wszyscy ponieśli śmierć.

Po armii—kolej na sądownictwo

Czystka we wszystkich sądach sowieckich

MOSKWA, 7.7. W sądownictwie sowieckim, które dotychczas w całości było panującym reżimowi i ślepo podporządkowywało aparat sprawiedliwości politycznej, prowadzonej przez GPU, nastąpił po ostatnich procesach poważny ferment. W związku z tym zawieszono szereg sędziów i prokuratorów zarówno w Moskwie jak i na prowincji, oskarżonych o spisywanie opozycjonistom.

Czystka obejmuje sądy wszystkich instancyj oraz naczelny komisariat

sprawiedliwości. W kółkach dobrze poinformowanych utrzymują, że nowym komisarzem sprawiedliwości mianowany zostanie prokurator generalny Wyszynski. Dotychczasowy komisarz sprawiedliwości Krylenko, który uważany jest w Moskwie za skończonego człowieka, przesunięty zostanie na drugorzędne stanowisko przewodniczącego komisji kontrolnej. Nie jest wykluczone, że dalszym etapem jego „karierę” będzie Lubińska.

Ponowne starcia graniczne japońsko-sowieckie w Mandżurii

MOSKWA, 7.7. W dniu 5 bm. pograniczny oddział sowiecki złożony z 5 ludzi, obchodząc granicę sowiecko-mandżurską w pobliżu Winkurka zauważył na terytorium sowieckim oddział żołnierzy japońsko - mandżurskich, którzy zaczęli ostrzeliwać straż sowiecką, a następnie wycofali się na terytorium mandżurskie, pozostawiając na terytorium sowieckim plecaki, ładowanie i naboje.

Po południu pograniczna straż sowiecka została ponownie zaatakowana

w rejonie góry Winkurka i ostrzeliwana przez żołnierzy japońsko-mandżurskich, tym razem w składzie jednej kompanii, która przez pograniczną straż sowiecką została odrzucona na terytorium mandżurskie. Po obu stronach są zabił i ranni.

Tego samego dnia ludowy komisarz spraw zagranicznych złożył protest w ambasadzie japońskiej przeciwko zaatakowaniu pogranicznej straży sowieckiej przez wojska japońsko-mandżurskie.

RADA MIEJSKA W CZELADZI

contra decyzji Wydziału Powiatowego w Będzinie

Onegdaj odbyło się w Czeladzi posiedzenie Rady miejskiej poświęcone sprawie preliminarza budżetowego na rok 1937-38.

Uchwalony przez Radę miejską preliminarz Wydział powiatowy mocno skorygował w sensie oszczędnościowym skreślając wzgl. zmniejszając wiele pozycji — poprawionym stanie — przesłał z powrotem Radzie miejskiej do uchwalenia.

Na temat poprawek Wydział po-

wiatowego wywiązała się ożywiona dyskusja. Między innymi długo debatowano nad pozycją dotyczącą dotacji na przedszkole w sumie 1100 zł., którą Wydział powiatowy zmniejszył do 300 złotych. W rezultacie dyskusji postanowiono utrzymać sumę 1100 zł.

Odrzucono również szereg innych poprawek Wydziału powiatowego i postanowiono zwrócić się do Wydziału z prośbą, aby pozycje uchwalone przez Radę miejską nie były zmniejszane lub

skreślane i zażądano odpowiedzi do 10 dni. O ile w tym czasie Wydział powiatowy nie zatwierdzi budżetu w ramach uchwalonych przez Radę miejską — odwoła się ona wówczas do Województwa.

W dalszym ciągu posiedzenia obradowano nad interpelacją r. Domagali się w sprawie uposażenia lekarza weterynarii, przy czym dyskusja toczyła się na temat, jakie uposażenie powinien mieć człowiek z wyższym wykształce-

Sensacyjne rewelacje angielskiego dziennika o tajnym memoriale gen. Franco

LONDYN, 7.7. „Manchester Guardian” ogłasza interesujący tajny memoriał, przesłany po upadku Bilbao przez gen. Franco do Hitlera i Mussoliniego.

Korespondent paryski „Manchester Guardian”, który ma obszerne stosunki w francuskich kołach lewicowych, podaje następujące streszczenie tego memoriału:

Gen. Franco zaznacza, że jeśli chodzi o front północny, to przekonany jest iż obecnymi siłami zdoła go całkowicie zlikwidować w ciągu 3 miesięcy. Gen. Franco podkreśla, że w toku walk o Bilbao utracił 20.000 ludzi zabitych i rannych oraz około 20 proc. sprzętu wojennego.

Uważa on jednak, że duch północnej armii rządowej tak dalece upadł po zdobyciu Bilbao, że jest on teraz w stanie przesłać pewną część swego obecnego sprzętu wojennego na inne fronty hiszpańskie, zwłaszcza na front madrycki.

Gen. Franco z naciskiem podkreśla bezwzględną konieczność uniknięcia ponownej kampanii zimowej, na którą jak stwierdza, nie może sobie pozwolić.

Dlatego też gen. Franco projektuje równoczesne podjęcie działań zaczepnych przeciwko Madrytowi oraz na froncie pod Teruel. Żąda on dodatkowo 125.000 ludzi, 500 samolotów, (przez co uzyskałby trzy razy więcej samolotów, aniżeli wynosi liczba samolotów po stronie Walencji), 50 baterii dział oraz okazałej liczby czołgów.

W części politycznej memoriału gen. Franco wyraża zdanie, że nadszedł już czas podjęcia wielkiej ofensywy politycznej na rzecz uznania jego rządu przez obce mocarstwa.

Jest on przekonany, że po upadku Santander rząd jego zostanie uznany jako legalny rząd hiszpański przez szereg państw południowo-amerykańskich. Główny argument przeciwko uznaniu

jego rządu polega — zdaniem gen. Franco na tym, że nie posiada on jakoby poparcia narodu hiszpańskiego. Gen. Franco wyraża przeto gotowość

przeprowadzenia plebiscytu w tej części Hiszpanii, która jest obecnie w rękach wojsk powstańczych i zapewnia, że wynik będzie zadawalający.

Wstrząsająca śmierć dwóch matek i dwóch synów

GDYNIA, 7.7. Nad Wisłę wybrały się z miejscowości Gutland, trzy starsze kobiety, Selma Sommerfeld, Schulzowa i Stiwe. Kobiety zabrały ze sobą dwoje dzieci, 11-letniego Gerharda Schulza i 8-letniego Fryderyka Sommerfelda.

W pewnym momencie starszy z nich oddalił się znacznie od brzegu i wpadł do głębokiego dołu, znikając pod wodą. Na pomoc pospieszyl mu młodszy ko-

lega Sommerfeld, który po chwili zaczął również tonąć.

Widząc śmierć swych dzieci, kobiety nie umiejąc pływać, rzuciły się na ratunek, zostały jednak porwane przez silny prąd wiślany i zawleczone na głębię. Tylko jedna z nich Stiwe zdołała się uratować i dobiec resztkami sił do brzegu. Pozostałe dwie utonęły, dzieląc los swych dzieci.

Demuyter zdobywcą pucharu Gordon-Bennetta

Belgijski aeroklub królewski ogłosił oficjalne wyniki zawodów o puchar Gordon-Bennetta. Pierwsie miejsce zajął Demuyter (Belgia) 1596 klm., drugie kpt. Janusz (Polska) 1364 klm., trzecie Tugenkamp (Szwajcaria) 871 klm., 4) Dolfus (Francja) 846 klm., 5) kpt. Hynek (Polska) 839 klm., 6) Gozce (Niemcy) 834 klm., 7) Schaeffer (Niemcy) 826 klm., 8) kpt. Burzyński (Polska)

825 klm., 9) Quersin (Belgia) 766 klm., 10) Schuitze (Niemcy) 724 klm., 11) O-nombes (Francja) 597 klm., 12) Thonard (Belgia) 593 klm.

Niemiecki aeroklub zwrócił się do aeroklubu belgijskiego o przetestem z powodu zmuszenia do lądowania dwóch balonów niemieckich na terytorium czeskosłowackim.

WIELKI POŻAR w Wojkowicach Komornych

Wczoraj w Wojkowicach Komornych wybuchł z nieustalonych przyczyn pożar w zabudowaniach Jana Kowalika. Ogień pomimo natychmiastowej akcji ratowniczej przerzucił się na sąsiednie zabudowania Franciszka Ko-

walika. Spaliły się domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze oraz wiele inwentarza żywego (trzody chlewnej). Straty są znaczne. W akcji ratowniczej brała udział miejscowa straż pożarna oraz straż z Grodzca.

Promień słońca mordercą 30 lat więzienia za zabójstwo którego nie było

Sąd okręgowy w Gdyni ma sesję wyjazdową w Wejherowie rozpatrywał na nowo sprawę zabójstwa Benedykta Schamma, zamordowanego rzekomo przez zamożnego młynika Władysława Pawłowskiego ze wsi Wyszycie.

Dwadzieścia lat temu Pawłowski przybył do Schamma za interesem, a gdy wyjechał, Schamma znaleziono w pokoju bez życia, przy czym miał on głowę przetrzezoną na wyłot kula ze sztucera, pozostawionego na biurku w pokoju. Podejrzenie padło na Pawłow-

skiego, który miał zatargi z więźniar-cym. Policja niemiecka aresztowała go a niemieckie sądy skazały Pawłowskiego na dożywotnie więzienie.

W odrodzonym państwie polskim Pawłowski przez długi czas starał się o wznowienie procesu, chcąc wykazać swoją niewinność. Wszystko jednak przemawiało przeciwko niemu i nie było najmniejszych wadoków na pomyslny wynik rewizji procesu. Jednakże obrońca Pawłowskiego nie dawał za wygraną i po długich studiach doszedł do

wniosek, że mordercą Schamma jest — słońce. Zdańcem obrońcy sztucer leżący na biurku nagrany został silnymi promieniami słońca i sam wystrzelił w powrót chwila a kula trafiła w głowę ziomłannina leżącego na kamapie.

Na skutek wywodów obrońcy, sąd postanowił zrobić wizję lokalną w miejscu zabójstwa. W słoneczny dzień ściśle według daty domniemanej zbrodni ułożono na kamapie manekina imitującego zaszczonego Schamma w takiej samej pozycji w jakiej go zamierzono umarłego. Na biurku położono ten sam sztucer, w gorących promieniach lipcowego słońca. Po dwu godzinach demerującego oczekiwania sztucer wypadł a kula ugodziła manekina w sam środek czola.

Wobec tak przekonującego dowodu sąd uniewinnił Władysława Pawłowskiego, który od 1917 roku przebywał niewinnie w więzieniu. Jest to już dziś człowiek całkowicie zapomniany fizycznie, oświadczył i najął odpły.

„Komunikacja przez Atlantyk

LONDYN, 6.7. Wodnopłatowiec angielski „Caledonia”, który wysunął wczoraj z Foynes w Irlandii do lotu nad Atlantykiem, spoukal się o godz. 4 nad ranem z wodnopłatowcem amerykańskim „Clipper”, który wystartował z Boswood na Nowej Fundlandii. Kapitan Wilcoxon, który dowodzi samolotem angielskim w chwili krzyżowania się wodnopłatowców, przerwał Clipperowi depesze radiową, w której zyczył dalszej pomyślnej drogi ku brzegom brytyjskim i dał wyjaśnienia co do stanu pogody i szybkości wiatrów O godz. 7 rano, według informacji brytyjskiego ministerstwa lotnictwa „Caledonia” przebyła 1340 mil ang. a „Clipper” 1240.

FOYNES, 6.7. Wodnopłatowiec amerykański po przebyciu Atlantyku wylądował o godz. 10.50 w Foynes.

BOTWOOD (Nowa Fundlandia), 6.7. Samolot brytyjski „Caledonia” po prze locie nad Atlantykiem wylądował w o godz. 6 min. 6 czasu miejscowego.



LAVAL

Odwaga TURECKIEJ LOTNICZKI

Pierwszą pilotką wojskową świata została turecka lotniczka Gjeuejuhofe. Pod czas ćwiczeń wykazywała ona niezwykłą odwagę i samodzielność w prowadzeniu i dowodzeniu eskadrą powietrznych orków. Jej śmiałość i zupełnie męskie rysy charakteru spowodowały, że została ona jako jedyna Turczynka na drodze wyjątku przyjęta do szkoły podchorążych. Po przeszkoleniu teoretycznym i praktycznym została przedstawiona do promocji oficerskiej.

Właśnie w tych dniach uzyskała stopień podporucznika - pilota otrzymując stały przydział wojskowy do Ankar-y.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

84) Odtąd Ryszard Karski szukał wszelkich sposobów, aby wyrwać z serca Wandy ową miłość, którą przedtem tak wieloletnio pielęgnował.

Jedyna rzecz, która mogła by złagodzić cierpienia natury tego rodzaju, to zajęcie się bólami i nieszczęściami innych. Trzeba więc było dać Wandzie pracę, która potrafiła by ją zaabsorbować powon i wreszcie całkowicie pochłonięła.

Od czasu wyjazdu Konkki Wanda zgłosiła się poświęcić wszystkie popołudnia Towarzystwu niesienia pomocy ubogim chorym. Urzędowała codziennie w lokalu Towarzystwa w charakterze sekretarki.

Często rozmawiała z ojcem o nowym projekcie zarządu. Szło mianowicie o to, aby założyć własny dom Towarzystwa na wsi, dokąd wysyłano by dzie-

ci chorych i ubogich rodziców, zagrożone zarażeniem przez przebywanie w niezdrowych izbach. W ten sposób dzieci te byłyby pielęgnowane i kształcone w jednej grupie, a nie rozsyłane, jak dotąd, w różne strony, i nie skazywane na korzystanie z dobrej woli poszczególnych jednostek.

Pewnego wieczora, gdy Wanda wróciła właśnie z zebrania i opowiadała przybranemu ojcu o planach Towarzystwa, Ryszard Karski przerwał jej:

— Ależ, kochanie, mam wrażenie, że taki dom istnieje już i nie trzeba go będzie daleko szukać!

— Co chcesz przez to powiedzieć, ojczeco?

— Czy dom matki Konkowej nie jest jakby wymarzony dla tych celów?

— To prawda, ojczeco. To jest przecież duży dom, obliczony na wiele osób, jak nam zawsze Konkka opowiadał... I

okolica jest przecież wspaniała...

— Można zaangażować kierowniczkę, która zresztą już się też sama znalazła, bo stara Konkowa, kobieta zupełnie samotna, poświęci się tej sprawie z rozkoszą. Byłaby naprawdę idealną opiekunką dla waszych chorych dzieci!

— Janinkę Kacprzakównę przyjęła po prostu wspaniale — wtrąciła Wanda. — Dziewczyna pisze do nas entuzjastyczne listy... nasz lekarz, który był tam u niej przez kilka godzin, opowiadał, że jest już zupełnie zdrowa i doskonale rozwinięta dzięki matczynej opiece Anny Konkowej i doskonałemu powietrzu...

— Moglibyście kupić dom Konków — nalegał Karski — albo, jeżeli nie będą chcieli sprzedać, co jest zupełnie prawdopodobne, wynajmą go i zamieszkać w nim kilkoro dzieci pod opieką Konkowej... Był by to tylko początek, ale już nieraz wielkie towarzystwa dobroczynne rozpoczynały tak skromnie swoją działalność.

— Masz rację, ojczeco. Doskonale pomysł. Zaproponuję to naszemu komite-

towi.

Z błyszczącymi oczyma i rozplami-nionymi policzkami, Wanda wydawała się nie ta sama.

Jednym słowem pułkownik tak nagła-co namawiał, że w kilka dni po tej rozmowie Wanda wsiadła do pociągu, który miał ją zawieźć na Pomorze.

Anna Konkowa otrzymała list od pułkownika Karskiego, w którym prosił, aby zechciała przyjąć na kilka dni jego przybraną córkę, która opowie jej nowiny o Józefie i wtajemniczy w pewien plan, w którym Anna miała odegrać dużą rolę. Stara Kaszubka niezmiernie ucieszyła się tym listem. Była dumna, ale po chwili zastanowienia zafrasawała się.

Może zechcą odebrać jej Janinkę?

Dość już była zmartwiona wyjazdem Alberta, który zaangażował się na statek handlowy i tym, że niedługo Antos także ją opuści, aby w październiku wstąpić do szkoły.

Cóż by się z nią stało, gdyby jej jeszcze teraz odebrano Kacprzakównę.

NOWY PODZIAŁ PALESTYNY

NIE ROZWIĄDUJE KWESTII ŻYDOWSKIEJ

Do sensacji dnia zaliczyć trzeba raport angielskiej Komisji Królewskiej w sprawie Palestyny. Szczegóły tego raportu, który ogłoszony ma być dopiero dzisiaj, przeniknęły do prasy, wywołując zrozumiałe wrażenie. Dla Polski, ze względu na aktualny problem emigracji ludności żydowskiej kwestia ta jest szczególnie ważna, tym więcej, że projekt podziału Palestyny wedle raportu Komisji Królewskiej może mocno ograniczyć emigrację żydów z Polski.

Jakkolwiek w wiadomościach depeszowych podawaliśmy w skrócie treść raportu, warto poświęcić tej sprawie trochę więcej uwagi.

NA 3 CZĘŚCI

Wedle projektu Komisji Królewskiej Palestyna ma być podzielona nie na dwie, jak pierwotnie przypuszczano, a na trzy części: państwo żydowskie, państwo arabskie, oraz obszar, który pozostanie nadal stałym mandatem brytyjskim z ramienia Ligi Narodów.

Państwo żydowskie obejmować ma górą i dolną Galileę, dolinę Jezreel, większą część Beizenu i niżinę nadbrzeżną od miejscowości nadmorskiej na granicy palestyńskiej - syryjskiej Ras-El-Uakura, aż do osiedla żydowskiego Beer Tuwima na południe. W skład państwa żydowskiego mają wejść miasta Safed, Acre, Haifa i Tybertada, jednakże przez pewien czas pozostawać będą nadal pod tymczasowym mandatem brytyjskim. Obszar państwa żydowskiego równać się będzie obszarowi jednej trzeciej królestwa Włoch. Wielka Brytania zatrzyma mandat stały nad miastami: Jerozolimą, Betleem i Nazaret oraz nad wąskim korytarzem między Jerozolimą a Jaffą, a poza tym nad dwoma miastami arabskimi Lud i Ramleh, oraz nad obszarem dookoła zatoki Akaba na południe. Po została część Palestyny, wraz z Transjordanią, tworzyć ma państwo arabskie.

ŻYDZI I ARABOWIE

Można było z góry przewidzieć, że tej treści raport Komisji królewskiej nie spotka się z życzliwym przyjęciem zarówno ze strony żydów, jak Arabów. Anglia obawia się nawet rozruchów, to też, jak doniosły depesze, wysłała do Haify wielki pancernik „Repulse”. Według wiadomości z tych samych źródeł, Londyn bierze poważnie przede wszystkim reakcję ludności arabskiej, natomiast opozycję żydów traktuje raczej, jako posunięcie taktyczne. Nie wiemy oczywiście, czy ta ostatnia relacja jest ściśła. Nam się wydaje, że żydzi mają wszelkie podstawy do stanowczego i nie pozbawionego słuszności oporu. Plan Komisji Królewskiej odbiega bowiem niewątpliwie bardzo daleko od nadziei, które wzbudziła swego czasu słynna deklaracja Balfoura.

To też, jak to pisze londyński korespondent „Gazety Polskiej”, sjonisiści uważają proponowane błupie dominium za pogwałcenie deklaracji Balfoura i mandatu palestyńskiego, za zdradę słowa, danego przez Anglię pod czas wojny, za zniszczenie podstaw renesansu żydostwa w jego prastarej ojczyźnie. Państwo żydowskie bez Jerozolimy i Haify (ta ostatnia ma wejść w skład państwa żydowskiego po pewnym okresie przejściowym, zbudowanej głównie dzięki pracy i kapitałowi żydowskiemu, byłoby, jak twierdzą, paradią przyrzeczonego im uroczyska przez Anglię i zagwarantowanego międzynarodowo „Jewish National Home”).

MIĘDZYNARODOWY PROBLEM

Jak już wspomnieliśmy na wstępie problem palestyński, jest nie tylko problemem emigracji i i ucieczki żydowskiej, ale zachaca o wielkie sprawy charakteru międzynarodowego, a między innymi jest piękną sprawą Polski. Żydzi niejednokrotnie alarmowali przesadnymi wiadomościami o swoim położeniu w Polsce opinię angielską. Ich wina, że alarmy te konstruowali na fałszywym, nie prawdziwym, nie — wyłącznie niemiłości racjonalnej. Problem żydowski w Polsce ma podło-

Wzruszający dowód PATRIOTYZMU

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Pinarbangu otrzymał od Józefa Mazianca z Detpoin z zawodu robotnika kwotę 36 dolarów wraz z listem, w którym Mazianca pisze, że ten oświatygodnie wyzwał się z wyłączenia na rzecz Obrony Narodowej i prosi o przelanie jego ofiarę na Fundusz Obrony Narodowej w Wetzlarwie.

że całkowicie naturalne, a wynikające z traktowania przez nich podstaw egzystencji z powodu odbierania im z rąk monopolu handlowego przez Polaków. Problem więc żydowski w Polsce zaistniałby i wówczas, gdyby Polacy do żydów nie żywiłi żadnej niechęci uczuciowej.

Zaden naród nie może być obciążony wyjątkowym obowiązkiem troszczenia się o losy i egzystencję innego narodu. Nie można więc obciążać naród polski wyłączną troską o byt żydów. Jak to parokrotnie było podkreślane i, co między innymi opinia anglosaska uznaje chociażby dlatego, że się losami żydów polskich interesuje, problem żydowski jest problemem międzynarodowym, a jego racjonalnego rozwiązania można szukać tylko na tej płaszczyźnie.

EMIGRACJA ŻYDÓW

Rozwiązanie zaś jest tylko jedno: emigracja żydów z tych państw, gdzie ich jest za dużo, do krajów, gdzie by mogli znaleźć normalne warunki bytu. Można oczywiście cytować różne tereny, dokąd teoretycznie rzecz biorąc, emigracja żydowska mogła by być skierowana. Faktem jest jednak, że każdy naród znajduje najlepsze i najniekorzystniejsze warunki swego bytu i rozwoju w ramach wła-

snej państwowości. Naturalnym terenem, na którym mogłoby powstać państwo żydowskie jest Palestyna. Na to wskazuje historia, a tak samo uczucia współczesnego pokolenia żydów. Deklaracja Balfoura miała na celu zadośćuczynienie tej zasadniczej potrzebie narodu wiecznych tułaczy.

POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

Obecnie rozbudzone tą deklaracją nadzieje, są pod znakiem zapytania. Wprawdzie Komisja Królewska chce stworzyć państwo żydowskie, ale w tak lilipucich rozmiarach, że nie byłoby ono w stanie spełnić najważniejszego swego zadania, t.j. wchłonięcia tych mas żydowskich, które w dotychczasowych swych miejscach zamieszkania tracą podstawę bytu i stają się z powodu walki o byt z ludnością autochtoniczną ofiarą prześladowań, względnie ograniczeń. Na domiar złego, jest rzeczą więcej, niż wątpliwą, by państwo żydowskie w granicach projektowanych przez Komisję Królewską, mogło się stać punktem wyjścia ekspansji żydowskiej na tereny, które pozostały poza jego granicami.

W ten sposób jedynie poważny i jedynie racjonalny plan rozwiązania kwestii żydowskiej, t.j. plan masowej emigracji żydów do Palestyny, staje pod znakiem zapytania. Jest

to dotkliwy cios dla nich przede wszystkim, ale jest to tak samo poważna trudność dla państw, które na nadmiar ludności żydowskiej cierpią. Między innymi dla Polski.

Projekt Komisji Królewskiej jest tylko projektem. Nim stanie się aktem, musi uzyskać aprobatę opinii brytyjskiej, która w tym kraju ma nadal głos decydujący, musi poza tym uzyskać sankcję Ligi Narodów. Istnieją więc możliwości, by mu się skutecznie przeciwstawić.

Przeciwstawić się temu podziałowi, powinni w pierwszym rzędzie najbardziej zainteresowani t.j. żydzi. Należy jednak przypuszczać, iż Rząd polski zajmie odpowiednie stanowisko w Lidze Narodów.

Z DNIA

PRZED PROCESEM W. STUDNICKIEGO

„Czas” pisze: Zatrzymana w cenzurze książka p. W. Studnickiego pt. „Kariera pechowca” poświęcona krytyce rządów p. Starzyńskiego, została z konfiskaty zwolniona. P. Starzyński wytacza natomiast autorowi sprawę o zniesławienie.

Ostatnio krąży pogłoski, iż na zapowiedziany proces przybyć ma w charakterze świadka odwodowego osławiony Osten-Ołpiński, który po wyroku skazującym go w głosnej w swoim czasie sprawie „O drożdże” znalazł schronienie w Berlinie.

SZKOŁA ZDYSCYPLINOWANEJ PRACY

Klub 11 Listopada zorganizował nad jeziorem Narocz ochotniczy obóz pracy. Obóz liczy 52 członków. Są to inżynierowie, profesorowie i asystenci wyższych uczelni, posłowie, sędziownicy i wyżsi urzędnicy ministerstw.

Wszyscy członkowie obozu bez względu na stanowiska społeczne obowiązani są do wykonywania pracy fizycznej — przydzielonej im przez komendanta Obozu. Obecnie budują oni kilkaset metrów drogi wykładanej płytami betonowymi na wzór austrad podstołecznych.

Praca fizyczna w obozie trwa od 6 do 7 godzin na dobę. Reszta wolnego czasu przeznaczona jest na ćwiczenia cielesne, zajęcia umysłowe itp.

Obóz jest szkołą zdyscyplinowanej pracy.

„Kościół katolicki w Niemczech

wrogiem państwa nr. 1

Kazanie kardynała Faulhabera w Monachium, w którym to kazaniu zaatakował on całą akcję reżimu hitlerowskiego przeciwko Kościołowi katolickiemu, odbiło się szerokim echem w całym Niemczech.

Kardynał Faulhaber wskazał, iż partia narodowo-socjalistyczna dąży do zniszczenia Kościoła katolickiego i że obecnie nie mówi się już o komunizmie jako niebezpieczeństwie dla Rzeczy nie mieckiej, ale uważa się Kościół katolicki za wroga państwa nr. 1.

Nie ma wątpliwości, że kazanie kardynała Faulhabera wygłoszone w przepełnionej świątyni, spotka się z ostrą repliką reżimu. Nie wiadomo czy nie podjęte zostaną kroki przeciwko kardynałowi, który, jak wiadomo, posiada niezwykłą odwagę przekonań i cieszy się ogromną popularnością w Bawarii. Już po poprzednich kazaniach kardyna-

ła Faulhabera mówiono o ewentualności zastosowania bardzo drastycznych sposobów wobec osoby monachijskiego dostojnika Kościoła.

Oczywiście sytuacja partii nie jest łatwa, gdyż zakaz wygłaszania kazań albo represje w stosunku do kardynała mogłyby wywołać prawdziwą burzę w Bawarii.

Niedawne aresztowanie o. jezuitę Roberta Myara, znanego kaznodziei monachijskiego, przyjęto w Bawarii z oburzeniem.

Kardynał Faulhaber wzywał w swoim ostatnim kazaniu, by wierni zachowali zupełny spokój i nie urządzali żadnych demonstracji w obronie o. Mayra. Ojciec Mayr przeżywa obecnie w tym samym więzieniu, w którym swego czasu rozstrzelano członka tak zwanego spisku Roema w roku 1934.

Zmniejszenie bezrobocia na całym świecie

na skutek ogólnej poprawy gospodarczej

Kwartalne zestawienie statystyczne Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie potwierdza fakt dalszego zmniejszenia się bezrobocia i poprawy na rynkach pracy w całym świecie. Wszędzie zatem zaznaczył się spadek liczby bezrobotnych z wyjątkiem Darii, Estonii, Finlandii, Łotwy i Jugosławii, gdzie stwierdzić się dał wzrost liczby bezrobotnych. Aczkolwiek nastąpiła ogólna poprawa sytuacji na rynkach pracy, Międzynarodowe Biuro Pracy stwierdza iż liczba zatrudnionych w przemyśle jest jednak niższa od cyfry z r. 1929 w Belgii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Francji, Hiszpanii, Luksemburgu, Holandii, Polsce, Szwajcarii, Czechosłowacji.

Według danych MBP w Austrii było 215.176 bezrobotnych w maju r. 1937 wobec 242.227 w maju r. 1936, w Anglii była 1.455.990 bezrobotnych w maju 1937 r., wobec 1.696.920 w maju 1936 r.; w Belgii było 113.296 bezrobotnych w marcu 1937 r. wobec 138.962 w marcu 1936 r.; w Darii było 61.868 bezrobotnych w maju 1937 r. wobec 52.405 w maju 1936 r.; w Holandii było 29.5% bezrobotnych w marcu 1937 r. wobec 33.9% w marcu 1936 r.; w Szwajcarii było 72.730 bezrobotnych w marcu 1937 r., wobec 111.000 w marcu 1936 r. w Czechosłowacji było 176.348 bezrobotnych w kwietniu 1937 r. wobec 232.159 w kwietniu 1936 r.; w Australii

było 43.290 bezrobotnych w lutym 1937 r. wobec 59.621 w lutym 1936 r.; w Kanadzie było 20.980 bezrobotnych w kwietniu 1937 r. wobec 26.312 w kwietniu 1936 r.; w Norwegii było 18.457 bezrobotnych w marcu 1937 r. wobec 16.426 w marcu 1936 r.; w Szwecji było 68.156 bezrobotnych w kwietniu 1937 r. wobec 79.071 w kwietniu 1936 r.; w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej było 9.3% w maju 1937 r. wobec 13.7% w maju 1936 r.; w Niemczech było 960.764 bezrobotnych w kwietniu 1937 r. wobec 1.762.774 w kwietniu 1936 r.; w Bułgarii było 4.457 bezrobotnych w kwietniu 1937 r. wobec 7.255 w kwietniu 1936 r.; w Chile było 3.165 bezrobotnych w kwietniu 1937 r. wobec 7.043 w kwietniu 1936 r.; w Estonii było 638 bezrobotnych w czerwcu 1937 r. wobec 582 w czerwcu 1936 r.; w Finlandii było 3.126 bezrobotnych w maju 1937 r. wobec 2.795 w maju 1936 r.; we Francji było 374.876 bezrobotnych w maju 1937 r. wobec 465.089 w maju 1936 r.; w Japonii było 325.940 bezrobotnych w marcu 1937 r. wobec 343.426 w marcu 1936 r.; w Lotwie było 2.127 bezrobotnych w maju 1937 r. wobec 1.840 w maju 1936 r.; w Polsce było 414.974 bezrobotnych w kwietniu 1937 r. wobec 407.734 w kwietniu 1936 r.; w Rumunii było 14.923 bezrobotnych w kwietniu 1937 r. wobec 18.544 w kwietniu 1936

r.; w Jugosławii było 16.956 bezrobotnych w maju 1937 r. wobec 16.670 w maju 1936 r.

Wszystkie zatem dane statystyczne potwierdzają fakt spadku bezrobocia na całym świecie, co pozostaje w związku z utrzymującą się nadal ogólną poprawą sytuacji gospodarczej.

„Na zbity łeb”

„Izwestia” (nr. 121) opisują wypadek charakterystyczny dla dziedzienia obyczajów w Z. S. R. R.

„W pociągu nr. 101. — pisze dziennik — między stacjami Szarubnoci — Czajkowskaja, konduktor pociągu i kontroler biletowy znaleźli pasażera bez biletu.

Nie słuchając objaśnień nieszczęśliwego i nie chcąc zaprzętać sobie głowy protokółami i t. p., kolejarze pociągu bezbiletowego ku drzwiom i w pełnym biegu wyzucili go z pociągu. Znalaziono go później nieprzytomnego, z rozbitą głową, na nasytym kolejowym odwieziono od lecznicy chirurgicznej w Permi. Pury tym okazało się, że był to robotnik kolejowy, który jechał do Permi z poleceniem służbowym: (A. P. A.)

NA MARGINESIE

Nowe auto i świeżo upieczony kierowca

Rady dla niedoświadczonych

Fachowcy twierdzą, że „nie ma mniej trafnego zestawienia, jak nowe auto i świeżo upieczony kierowca”. — Jest w tym powiedzeniu wiele słuszości. Biorąc nowe auto o „niedotartym” jeszcze mechanizmie wymaga specjalnej i starannej opieki doświadczonego kierowcy. Tymczasem w większości wypadków właściciel amator „dosiadający” świeżo nabytego pojazdu nie ma w ogóle pojęcia co to znaczy ostrożna jazda. Każdy prawie, dorwasz się „wreszcie” do auta pragnie jak najprędzej przejechać pierwsze kilkanaście setek kilometrów i zacząć nasadzać na cały akcelerator.

To też wszyscy nabywcy wozów nowych, nie posiadający większej praktyki, winni przestrzegać we własnym interesie, aby:

1) nie forsować nigdy pojazdu w okresie „docierania”;

2) nie wierzyć zbyt łatwo w swe zdolności i nie pakować się w trudne sytuacje na jezdni (szczególnie w mieście), — gdyż pociąga to za sobą zawsze nie tylko ryzyko wypadku, ale i konieczność szybkiego przerzucania biegów, gwałtownego hamowania itd., słowem dokonywania czynności, które szkodzą pojazdowi o ile nie są wykonywane przez wprawno kierowcę.

3) Również trzeba się wystrzegać przeciążania pojazdu nadmierną ilością gości i członków rodziny... Próby „mocy silnika” dokonywane w ten sposób, w okresie docierania, zemszą się niechybnie przez szybszy spadek mocy...

4) Nie „grzebać” z byle powodu w mechanizmach. Nowe, dobrze skonstruowane auto nie wymaga specjalnej stałej „opieki” amatora, którego (wybaczenie) nęca piękne narzędzia — można nimi przecież rozobrać auto do „naga”... Niech, więc tylko np. zacznie świeca źle palić! Oho! Wtedy władca samochodu sięga po podręcznik, szuka rozdziału „gdy świeca nie pali” — i zabiera się w myśl wskazówek do... rozbrania delka!

Jak długo trwa operacja składania rozbranego mechanizmu i jakie są skutki poszukiwań — nie trzeba pisać.

W większości wypadków amatorzy ulegają panice i nerwowo szukają najróżniej spotykanych możliwości defektu w prostym zupełnie wypadku i... sami paują auto! To też należy dzisiaj raz pomyśleć i rozpytać pętnastu fachowców, zanim się zacznie działać na własną rękę i „uzdrowić” lub „regulować” (!) nowe auto.

Nowe auto musi być bez zarzutu smarowane i oliwione. Nie wolno zapominać, że niedotarte mechanizmy zużywają więcej oliwy, a więc, że trzeba wczesniej odnawiać jej zapas. Oliwę w silniku należy zmieniać w pierwszym tysiącu dwa razy. Po 4 tysiącach należy koniecznie zmienić olej w skrzynce biegów i dyferencjale.

Pierwsze tysiące kilometrów decydują o całym „życiu” pojazdu. Nie wolno o tym zapominać! I tak np. przed czając biegi nie można lewarka gwałtownie szarpać, nawet mimo napotykanego na pozór nieusprawiedliwionego oporu, który wynika z niedotarcia trybów.

W ogóle nie należy przejmować się pownymi niedomaganiem wozu, które w miarę używania mogą się zjawiać i niepokoić nabywcę. Do takich objawów należą np. niedomagania sprzęgła, które „dostaje” zbyt szybko pozorny luz,

albo filtrów powietrznych.

Wreszcie na końcu chcemy przypomnieć o wystrzeganiu się ciągłego trzymania nóg na pedałach.

Jest to przyzwyczajenie bardzo nie-dobre, ale niestety nieomijające wszystkich prawie nowicjuszy, którzy bojąc się, że nie będą mieli dość czasu na

wyłączenie sprzęgła lub zahamowanie trzymając nogę na pedale. Zwykle wy-daje się im, że opierając „lekką” nogę na pedale nie powodują uruchomienia danego mechanizmu. Jest to mylne mniemanie. Bardzo często bowiem — szczególnie w nowych wozach sprzę-gło działa już przy pociśnięciu peda-łu — tak samo, jak i hamulce.



Nowy gmach szkolny w Sosnowcu będzie oddany do użytku we wrześniu

Jak wiadomo, przy ulicy Suchej w Sosnowcu buduje załadz miejski piękny gmach, w którym znajdzie pomieszczenie Szkoła powszechna.

Ostatnio zarząd miejski otrzymał z Tow. popierania budowy szkół po-

wszczonych 9 tysięcy zł., z których 7 tys. przeznaczony na wykończenie szkoły.

Nowy budynek szkolny urządzony według nowoczesnych wymagań zostanie oddany do użytku z nowym rokiem szkolnym, t.j. w początk. września br.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

8 Czwartek

Elżbiety kr. wd., Prokopa Słowiański: Chwałimira Słońca wsch. 3.24, zach. 19.57. Księżyc w. 3.45, zach. 19.51.

HISTORIA PODAJE:

1345 Kazimierz W. traktatem w Kaliszu odzyskał Kujawy i Dobrzyń, odstąpił zaś Książkom ziemię pomorską, chełmińską i chełmowską.

1414 Król Jagiełło bije Krzyżaków pod m. Wolbromiem.

1869 Powtórny pogrzeb króla Kazimierza Wielkiego na Wawelu.

PRZYSŁOWIA:

„Jak deszcz na św. Prokopa To zgnie niejedna kopa”.

ZŁOTE MYŚLI

Człowiecze, miej w pamięci, Ze jest oko w niebie, Które we dnie i w nocy Patrzy na ciebie.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Tak się kończy miłość”. PATRIA: „Tredowata”. EDEN: I. „Prokurator Alicja Horn”. II. „Promienie zagłady”.

× PRAKTYKI WAKACYJNE DLA STUDENTÓW. Ministerstwo WR. i O. P. ukończyło prace nad rozkładem praktyk wakacyjnych dla młodzieży akademickiej i zwróciło zatwierdzone wykazy kandydatów szkołom, które zawiadomią o wyniku przydziałów studentów oraz pracodawców.

Ogółem rozdzielono 3.869 praktyk, czyli o blisko tysiąc więcej niż w roku ubiegłym. Praktyki trwają od 1 do 8 miesięcy i są przeważnie płatne. Wynagrodzenie waha się przeciętnie od 50 do 150 zł. miesięcznie w zależności od rodzaju pracy i zaawansowania praktykanta w studiach.

× P. Janina Krawczykówna uzyskała stopień magistra filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Owoce bez przykrycia

W wielu sklepach spożywczych i owocarniach zauważyliśmy, że owoce są najczęściej nieprzykryte. Widocznie sprzedawcy nie sobie nie robią z przepisów sanitarnych, specjalnie w halach owocowych przy ul. Modrzejowskiej, Dekerta i 1 Maja w Sosnowcu.

Na owocach siedzą całe roje much i innych stworzonek.

Jeżeli odpowiednie czynniki wyjechały na urlop niech zadadzą sobie trochę trudu ich zastępcy, by winnych odpowiednio pouczyć i ukarać.

Nie można przecież pozwolić, by ludzie byli narażani na różne choroby tylko dlatego, że sprzedawcy (przeważnie żydzi) nie raczą zastosować się do przepisów sanitarnych.

Poza tym w okresie wiśni, czereśni, znajduje się wiele pestek, na chodnikach, na których potykają się przechodnie, wykręcając nogi. Od tego są kosze uliczne, a jeżeli ich nie ma w dostatecznej ilości, zarząd miejski winien się postarać by były.

Półkolonie w Czeladzi

DLA 600 DZIECI

Zarząd miejski w Czeladzi zorganizował półkolonie letnie dla niezamożnej dziatwy w dwu punktach.

Na dawnej komorze celnej przebywa 300 dzieci, oraz przy szkole nr. 3 i 4 na Saturnie również 300 dzieci.

Półkolonie rozpoczęto 2 bm.

O dalsze kredyty

NA ROBOTY MIEJSKIE W DĄBROWIE

Wczoraj bawił w Kielcach prezydent miasta Dąbrowy Gór. p. Trzęsimech, który wyjechał w sprawie uzyskania dalszych kredytów z Funduszu Pracy na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach drogowych, prowadzonych przez zarząd miejski.

NA FALI DNIA

NA MINUTĘ PRZED OBJAZDEM

Prasa zamieściła następującej treści wiadomość:

„Ministerstwo komunikacji sprawa dza specjalne maszyny do szybkiego drukowania biletów kolejowych.

Będą one ustawione w kasach biletowych. Pasażer otrzymywać będzie od kasjera bilet wprost z drukarki.

Pierwszy transport około 60 maszyn do drukowania biletów dostarczony będzie w ciągu najbliższych dwu miesięcy.

Uruchomione one zostaną w końcu września lub na początku października.

Maszyny otrzyma przede wszystkim Warszawa, a następnie główne stacje o dużym ruchu pasażerskim, jak Kraków, Lwów, Poznań i t.d.

Dalsze transporty drukarek nadejdą w końcu roku bież.

Trudno się doprawdy zorientować na czym będzie polegała oszczędność przy wprowadzeniu tych maszyn: czy oszczędność dla kolei, czy oszczędność czasu pasażerów kupujących bilety.

Obawiamy się, iż ta pierwsza oszczędność będzie problematyczna, natomiast ta druga oszczędność, dziś będąca bojącą pasażerów zamienną się w prawdziwą rozrzutność czasu kupujących bilety.

Wystarczy przyjrzeć się czasami — „zakorkowanym” okienkom kas biletowych, gdy pasażerowi trzeba wypisać bilet a kasjer szuka kalki do kwitariusza i temperuje ołówek.

No, może jednak maszyny drukarskie biletowe będą tak świetnie funkcjonowały, iż nie będzie ogonków przy kasach i pasażerów dostających szalu ze zdenerwowania, patrzących na kamienny spokój i przerażającą fenalność kasjerów, na minutę przed odjazdem pociągu.

Dr. med.

K. Perłowski

wyjechał

powróci 15 sierpnia

Nie żałować wody

NA POLEWANIE ULIC

Jakkolwiek już kilkakrotnie poruszaliśmy sprawę polewania ulic, wciąż jednak jesteśmy zmuszeni powracać do tych spraw.

W skwarne dni, jakie obecnie mamy „nawet” dwukrotne polewanie uprzywilejowanych ulic w Sosnowcu jest nie wystarczające, za każdym przejeżdżającym autem unoszą się tumany kurzu które uniemożliwiają oddychanie.

Nie wspomniamy ul. Limanowskiego, gdzie niedawno pokryto nawierzchnię drobnym tłuczonym kamieniem, a później posypano piaskiem.

Gdy tam przejedzie auto to tak, jak by człowiek był na pustyni podczas trąby powietrznej.

Ponieważ mieszkańcy mają już pod dostatkiem tych przyjemności, zwracają się przeto do nas byśmy tę sprawę poruszyli na łamach K. Z.

× CZYJA TECZKA? W Wydziale śledczym p.p. w Sosnowcu jest do odebrania, po udowodnieniu prawa własności teczka skórzana.

× W PODWÓRKACH BĘDZIŃSKICH W domach przy ul. Kółkajata i koło Rynku w Będzinie panuje taki zwyczaj, iż pomyje wyławane są do ścieków w podwórkach. Odpadki szybko się rozkładają, szczególnie w dniu upalnym, stwarzając prawdziwą udrękę dla mieszkańców domów. Aby przeciwdziałać temu niechlujnemu zjawisku — mieszkańcy tych domów powinni zawiadomić władze policyjne.

× ZGON OFIARY WYPADKU. Piotr Leszka z Sosnowca (Wawel 12) który jak o tym donieśliśmy już, został przy sypany ziemią w nieczynnej cegielni Wieczorka, zmarł w szpitalu wskutek odniesionych obrażeń.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów o WPLACENIE PRENUMERATY za lipiec 1937 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego”

Kto następny?

Na ogólną liczbę członków morskiej i kolonijnej w całym państwie pięćset pięćdziesiąt tysięcy Okręg Zagłębia węglowego stoi na pierwszym miejscu reprezentując w swych szereżach około sto tysięcy członków.

Dużo jest jednak instytucji na Śląsku nieorganizowanych w samodzielnych oddziałach i kołach Ligi morskiej i kolonijnej.

Dłatego powzięta została następująca uchwała:

„Oddział początkowego przysposobienia wojskowego Polskie Radio Katowice na nadzwyczajnym walnym zebraniu w dniu 2-go lipca br. uchwałą jednogłośnie przystąpienie całego oddziału do Ligi morskiej i kolonijnej, zorganizowanym w odrębnym kole pod tytułem „Rozgłośnia Katowicka Polskiego Radia”... narzucającą o powyższym wszystkie pozostałe rozgłoszenia, by zorganizowały na swym terenie identyczne kole Ligi morskiej i kolonijnej, Zarząd oddziału P.P.W. Polskie Radio Katowice równocześnie na terenie Śląska łącząc szlachetnego współzawodnictwa, apelując pod adresem dwóch instytucji by utworzyły na swym terenie oddziały, względnie kole Ligi morskiej i kolonijnej. Instytucjami tymi są:

„Urząd wojewódzki Śląsk” oraz „Pocztowa Kasa Oszczędności”.

Obie te instytucje po zorganizowaniu, zechcą wskazać dalszych kandydatów.

Niech hasło: „Silna Polska na morzu, posiadająca kolonie” obejmie jak najszersze masy społeczeństwa!

Proces o profanację kościoła ODROZCZONY

Jak donieśliśmy wczoraj, w Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się w sobotę sensacyjny proces przeciwko osobnikom, oskarżonym o dopuszczenie się profanacji kościoła parafialnego w Będzinie podczas Pasterki.

Proces ten został odroczony ze względu na niestawienie się jednego z oskarżonych i kilku świadków.

Uprzątnięto chodniki

Z KAMIENI I PIASKU NA UL. ORLEJ W SOSNOWCU

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy wiele telefonów z podziękowaniami od naszych czytelników z Pogoni i okolic za artykuł umieszczony we wczorajszym numerze K.Z. pt. „Przebudowa ulic w Sosnowcu”.

Jak nas informują — podobno wydział budowlano-drogowy w części już opróżnił chodniki, tak, że teraz już można przejść, lecz jeszcze nie wszędzie.

Likwidacja strajku

W CEGIELNI WIDERY

Okupacyjny strajk w cegielni Widery w Będzinie został omegdaj zlikwidowany.

Właściciel cegielni zobowiązał się płacić stawki przewidziane umową oraz wyrównać różnicę plac za okres od chwili zawarcia umowy zbiorowej.

Wyrównanie pracownicy otrzymają w dwóch ratach, przy czym dla kobiet wyniesie ono 10 zł., dla mężczyzn zaś zostanie ustalona na konferencji w sobotę.

Cegielnia St. Urbanczyka w Zagórzcu nie będzie uruchomiona. Właściciel cegielni, wskutek poprowienia się koniunktury cofnął wywołanie większej liczby robotników. Zwolnionych będzie część robotników, a to w związku z opóźnieniem produkcji.

W urzędach pocztowych

KRADNA OBSADKI, KAŁAMARZE I INNE DROBIAZGI

W związku z wczorajszą notatką — „Jedna obsadka” dowiadujemy się, iż we wszystkich urzędach pocztowych Zagłębia a więc i w Sosnowcu, co miesiąc uzupełnia się i zaopatruje miejsca do pisania w obsadki, atrament i biuły (te ostatnie daje się codziennie).

Jednak zaraz po uzupełnieniu giną nie tylko obsadki, które są umocowane lecz także kałamarze i książki spisu adresantów telef.

Ponieważ kradzieże nie ustają postanowiono wydawać obsadki za kaucją 10 groszy, które się otrzymuje z chwilą zwrócenia obsadki.

Spór o zwolnienie kierownika w aptece, oddanej pod nadzór sądowy

Z powodu sporu wynikłego pomiędzy współwłaścicielami, w aptece A. L. ustanowiono sądowemu administratora. Sekwestrator sądowy objawiający rządę, zwolnił kierownika apteki p. Lucjana M. bez uprzedniego wypowiedzenia i bez odszkodowania, które według obliczeń zredukowanego powinno być wynieść zł. 3.478.

Sprawa oparła się o Sąd Pracy, do którego p. M. skierował skargę przeciwko właścicielom apteki i sekwestratorowi sądowemu.

Pozwani starali się udowodnić, że p. M. nie był kierownikiem apteki z ramienia spółki, lecz pracownikiem zaangażowanym przez jedną ze spółniczek. Przesłuchani jednak świadkowie uznali że p. L. M. był kierownikiem w pełnym tego słowa znaczeniu i reprezentował interesy wszystkich spółniczek.

Sąd uznał słuszność pretensji zredukowanego i zasądził na jego korzyść od spółki pełną należność zł. 3.478, odpowiadając wyrok wyrokiem natychmiastowej wykonalności.

Niosąc pieczywo dla letników poniósł śmierć pod kołami wagonów

Wczoraj rano wydarzył się pod Bukownem straszny wypadek kolejowy, którego ofiarą padł 21-letni Marian Dąbek z Olkusza.

Dąbek niosąc pieczywo z piekarni w Olkuszu dla letników w Bukowniu, dla skrócenia sobie drogi poszedł torem kolejowym.

Niosąc na plecach w koszu pieczywo Dąbek nie dosłyszał odgłosu nadjeżdżającego z tyłu pociągu osobowego i dostał się pod koła wagonów, które go zmasakrowały.

Zwłoki nieszczęśliwego przewieziono do kostnicy.

Kto wygrał na pożyczce inwestycyjnej II emisji

DRUGI DZIEŃ LOSOWANIA

(pierwsza liczba oznacza nr. serii druga — nr. obligacji)

Po 1.000 zł.: 155-35 134-5 187-49 211-16 249-40 274-9 223-30 309-35 393-29 457-49 446-16 549-9 650-5 640-9 637-55 722-3 737-44 1127-18 1222-49 1354-47 1699-5 1705-3 1744-16 1700-49 1748-40 1781-3 1850-9 1921-5 1952-9 2156-13 2297-30 2258-18 2285-20 2294-21 2323-20 2336-49 2337-5 2320-44 2419-5 2599-13 2657-30 2678-20 2725-37 2751-18 2953-35 2967-9 3007-18 3100-3 3156-16 3334-5 3358-5 3360-37 3550-21 3575-5 3694-3 3903-3 3911-9 4090-40 4153-3 4455-5 4529-44 4554-41 4845-40 5114-3 5150-40 5852-29 5387-3 5469-44 5519-37 5528-35 5708-9 5775-35 5792-5 5797-20 5857-13 5963-21 59994-47 6028-41 6042-44 6092-9 6243-9 6349-41 6538-18 6603-5 6607-5 6631-5 6782-21 6980-40 7209-30 7344-21 7417-41 7476-3 7637-9 7681-13 7693-49 7705-5 7784-5 7704-5 7865-40 7832-3 7918-41 8020-37 8178-21 8219-9 8376-3 8554-41 8533-47 8548-21 8560-13 8575-21 8688-30 8767-29 8767-9 8839-18 8974-9 9047-30 9046-47 9045-20 9112-47 9157-5 9151-49 9186-18 9130-41 9162-37 9246-30 9114-3 9225-3 9453-41 9192-3 9547-3 9613-41 9745-16 9766-5 9809-20 9820-5 9830-16 9950-9 9954-30 10004-44 10035-40 10039-5 10076-20 12168-5 12295-16 12339-29 12363-15 12376-5 12418-30 12621-44 12630-13 12618-13 12782-29 12900-5 12958-40 12904-9 12974-3 12963-5 12987-47 13126-44 13146-5 13186-41 13248-5 13263-41 13356-16 13394-5 13444-44 15461-5 13585-5 13689-5 13746-9 13760-29 13807-41 141160-9 14210-13 14251-3 14377-20 14519-49 14548-9 14589-18 14607-9 14621-30 14680-47 14854-35 14872-29 15053-18 15105-20 15139-35 15243-13 15369-37 15371-21 15490-29 15507-47 15530-30 15571-9 15714-21 15819-44 15989-3 16037-5 16082-9 16275-35 16187-18

16204-30 16262-30 16300-5 16451-5 16511-35 16547-18 16610-16 16632-44 16711-30 16766-21 16965-9 17054-37 17305-21 17368-49 17496-16 17592-40 17902-9 17932-47 17990-49 17992-49 17995-5 19017-5 18066-18 18171-37 18305-5 18469-40 18471-49 18488-5 18568-37 18598-9 18648-29 18669-5 18602-30 18737-9 18756-13 18847-40 19077-40 19103-16 19170-49 19278-5 19291-20 19325-47 19343-29 19377-49 19385-5 19411-20 19445-47 19495-16 19538-21 195-49-35 19752-44 19912-47 20445-9 20466-21 20489-37 20617-15 20667-29 20707-29 20739-37 20804-5 20984-3 21006-35 21209-3 21266-16 21634-35 21711-13 21715-40 21722-5 21787-5 21865-29 22002-5 22132-29 22245-35 22284-57 22275-41 22308-47 22323-5 22351-5 22544-29 22406-5 22414-5 22411-41 22557-44 22634-43 22703-44 22709-18 22742-30 22762-9 22985-5. Po 500 zł.: 561-33 740-33 811-9 978-40 1142-40 1599-33 1697-35 2437-9 2520-9 2658-33 2845-33 3033-40 3274-35 3307-9 3417-40 3274-33 3307-9 3417-40 3501-9 3924-40 4329-9 4515-40 4650-9 4852-9 5429-40 5547-33 5725-40 6521-40 6575-40 6695-33 6699-33 6737-33 7338-40 7448-33 7449-40 7692-40 7874-33 8147-33 8432-9 8478-33 8692-33 8716-40 8883-40 9547-9 9614-33 9738-9 9794-33 10409-33 10716-33 10802-9 10846-33 11166-9 11726-9 11741-35 1185-40 12252-40 12484-9 12603-40 12646-40 12714-9 13410-40 13993-40 14437-40 14567-33 14590-40 14602-9 14948-33 15038-9 15365-33 15441-9 15630-9 15924-9 16025-40 16115-40 16623-9 16750-40 16807-9 16844-9 16849-33 17349-40 17549-40 17708-40 17696-9 17878-40 17858-33 17950-33 18716-9 19050-9 19249-9 19673-33 19702-9 19882-33 19963-40 19996-9 20148-40 20451-9 20664-33 20755-40 21055-9 21669-33 21820-33 21822-9 22431-33 22506-40 22540-40 22770-35 22942-9.

NA KANWIE

Przygoda pijaków

Gdy pani dozorczyni Grodecka wyszła wieczorem na podwórce, ujrzała dwóch młodych jegomościów, których wygląd wzbudził w niej uczucie niechęci.

— Czego panowie tu szukacie? — spytała.

— Szczęścia szukamy — odpowiedział jeden z przybyłych — pozwoli dobrodziejka, że się przedstawimy; ja się nazywam Józio Wlasy, a to mój przyjaciel, na którego Jasio Urznięty wołają.

W tym miejscu własy Józio cznął rozgłoszenie, czym wywołał płomienny gniew dozorczyni.

— A sio, łachudry — krzyknęła. — Wynocha na cztery wiatry, łobuzeria, pęta! Józio rozpłakał się rzewnie.

— Nie płacz, Józio — pocieszał go przyjaciel — nauczmy się łachadojdy, żeśmy nie pierwsi lepsi. Szanowna hrabino — ciągnął zwracając się do pani Grodeckiej — zostaniesz pokarana za swoje grzechy, tym sposobem, że całe to pękno podwórko w jeden wielki śmietnik obrócimy!

Po tych słowach, młodzieńiec pochylił się, wsadził dwa palce w usta i pojechał do Rygi. Zaś pieszczący Józio, widząc co się dzieje, do-

stał odrazu młodości i poszedł za przykładem przyjaciela.

Dozorczyni aż zakłuło z oburzenia.

— Ażebyście swoich lat nie doczekali, łachudki! — krzyknęła. — Muszę którego z was utłuc, bo inaczej sama tu ze złości trupem padnę!

I, pragnąc swe słowa wprowadzić w czyn, pani Grodecka dzieliła zapłakanego Józia miotłą tak zamazyście, że aż drzewce pękło.

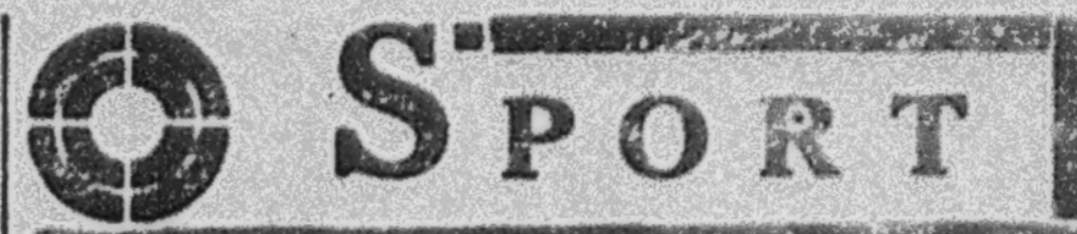
Wówczas przyjaciele w obronie swego honoru zaczęli okładać dziarską niewiastę kałkami miotły.

— Masz, psiaakrew! — mówił Józio przy każdym uderzeniu. — Myśmy nie śmiecie, żeby nas miotłą wyminąć!

Płakał przy tym rzewnie i co chwila nos rękawem obcierał.

Awantura zakończyła się rozprawą w Sądzie przed którym walczyli panowie Józef Walczyński i Jan Opara stanęli, jako oskarżeni.

Ponieważ świadkowie zeznali, że pani Grodecka w ogóle chciała się czubi i przy każdej sposobności puszcza w ruch miotłę oraz języczek, przeto sąd obu oskarżonych uniewinnił.



„Czeladź”—Bielsko ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W CZELADZI

Do 18 bm. odbędą się w Czeladzi na stadionie miejskim międzymiastkowe zawody lekkoatletyczne Czeladź — Bielsko.

W związku z tym w nadchodzącą sobotę odbędą się w Czeladzi zawody eliminacyjne.

AKS NIWKA — KS „09” MYSŁOWICE

W nadchodzącą niedzielę AKS rozegra koleżeńskie zawody piłkarskie z KS „09” Mysłowice z trzema drużynami.

Zawody budzą zainteresowanie wśród sportowców Mysłowic i Nivki, ponieważ „09” wystąpi ze zmienionym składem.

Rozgrywki odbędą się na stadionie PMS w Nivce; początek dla juniorów o godz. 14.30, rezerw o godz. 15.45 i I drużyn o godz. 17.45

SUKCESY POLSKICH JEŹDZÓW W PRUSACH WSCHODNIH

Na międzynarodowych zawodach konnych, które się odbyły w Prusach Wschodnich w miejscowości Insterburg startował zespół polski w składzie: por. Komorowski na koniach Zbieg i Zbój i por. Skulicz z końmi Dunkam i Anza. Nasi jeźdźcy startowali w dwóch konkursach, przy czym por. Komorowski zdobył pierwszą i drugą nagrodę a por. Skulicz trzecią, piątą i szóstą nagrodę.

NA LETNISKU

wyjeżdżając zaopatrujcie się w KUFRY, WALIZY, PUDŁA do KAPELUSZY i t.p. w wytwórni

PIECHOCKI

SOSNOWIEC DĄBROWA GÓRN.
Warszawska 6. Sobieskiego 25.
Tel. 630-52. Tel. 682-34.
Obstalniki 2665 Reperacje
Własne wytwórnie na miejscu

PROGRAM RADIOWY

STRAWIŃSKI I RACHMANINOW

Mało kto z radiosłuchaczy zna jeden z nowszych utworów Strawińskiego „Capriccio” na fortepian i orkiestrę. Dzieło to, pełne niezwykłej wewnętrznej motorycznej dynamiki, jest dla twórczości Strawińskiego ogromnie charakterystyczne. To też nadanie tego utworu w audycji z płyt dnia 8 lipca o godz. 14.06 na fali Warszawy II wzbudzi bez wątpienia duże zainteresowanie wśród melomanów. Interesujący będzie również drugi utwór wchodzący w skład programu tej audycji, mianowicie Rachmaninowa Rapsodia na temat Paganiniego. Oba utwory w wykonaniu kompozytorów.

„ŚPIEW O BOŚNI”

Jalu Kurka, laureat Nagrody Młodych Polskiej Akademii Literatury, napisał słuchowisko, które choć oparte na gruncie realizmizmu, owiane jest urokiem poetyckiej fantazji „Śpiew o Bośni”, to pieśń nieziszczalnych tęsknot, nostalgii za czymś, co istnieje tylko w wyobraźni bohatera, rozbudowane ponad miarę jego sił.

Muzykę do słuchowiska skomponował St. Mikuszewski, który nie dawno tak świetnie zilustrował „Lajłajnika”. W słuchowisku tym, które nadane zostanie dnia 8 lipca o godz. 19.00, wezmą udział najlepsze siły aktorskie z Józefem Karwowskim na czele. Dodac należy iż jest to pierwsze słuchowisko radiowe Jalu Kurka, który weźmie w nim udział również jako wykonawca.

OPOWIADANIE RADIOWE DLA DZIECI

Kamił Giżycki, znany polski podróżnik, jest świetnym narratorem. W opowiadaniu p. t. „Słoń Gugua” autor, przebywający obecnie w Liberii, kreśli niezwykle żywo i barwnie obraz świata zwierzęcego afrykańskiej dżungli. Opowiadanie to nadaje Rozgłośnia Lwowska dnia 8 lipca o godz. 16.00.

CZWARTEK 8 LIPCA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.05 Wła. dysław Ladis — tenor (płyty) 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Polska kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego 13.00 Koncert życzeń 13.15 Koncert populary (płyty) 15.30 Wiejska orkiestra (płyty) 15.43 Wiadomości giełdowe 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 „Lwica Uanga” — opowiadanie Kamiła Giżyckiego — dla dzieci 16.15 Recital fortepianowy Olgi Lapińskiej 16.45 „Jank” — rozstanie mieszkanie na lato — gawęda Wiktorii Szczepanowskiej 17.00 1000 taktów muzyki w wyk. Zespołu Stefana Rachonia 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Poradnik radiotechniczny — w opr. Jana Cichotnego 18.15 „Gwiazdy Paryskich Music-Hallów” (płyty) 18.45 Wiadomości sportowe lokalne 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: słuchowisko Jalu Kurka p. t. „Śpiew o Bośni” 19.40 Pogadanka aktualna 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Ork. Tadeusza Śrebrzyńskiego 21.45 „Wielki świat Capowie” Jana Lama — recytacja (dokończenie) 22.00 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

STANISŁAW WILTOS

Wrażenie instruktorów z wycieczki do Łekawy

(Od Red.). Wielu z nas w serdecznej pamięci przechowywa uroczyste chwile przekazania wielkiego daru „Pałacu w Łekawie”, w ręce harcerstwa zagłębia. Mija lat sześćdziesiąt, jak dar ten przejęto w obecności gen. Hallera. Oweczesnego przewodniczącego Z. H. P., w obecności drugiego zagłębiowca, które Cieszyńskiemu Ofiarodawcy rozgłoszenie manifestowały swą wdzięczność. W tym roku Kierownictwo Wydziału Gospodarczego Chorągwi, rzucając hasło restauracji Łekawy, ciężkie to i pełne odpowiedzialności zadanie. Odnosząc się z najwyższą zyczliwością do planów i projektów związanych z odnowieniem Łekawy, oddajemy głos tym, którzy w tym kierunku pierwsze kroki przedsięwzięli.

Trzech instruktorów w wykonaniu rozkazu Komendanta Chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego idąca podziękowaniem w stronę Piotrkowa. Humor i wesołość naprawdę harcerska, udzielająca się otoczeniu. Trzygodzienne jasy miały jak dobry sen, wreszcie następuje mała stacyjka Kamińsk i cała „gromada” instruktorów w liczbie trzech wytycza się z wagonu. Pogoda nam sprzyja — słoneczko pięknie obejmuje nas łaskotliwie swymi maczkami. Naprawdę jesteśmy z życia zadowoleni. Po kilkugodzinnej przejażdżce furmanką znaleźliśmy się w Łekawie; — jest to cel naszej podróży. Każdy z nas wyciąga plan sytuacyjny Łekawy — buda — obejmuje — projektuje — niezem wielki znawca strefy podbiegunowej. Więc to jest pałac Łekawy, który jest własnością Chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego, a punkty zaś na linii to oparkowanie dokoła całego terenu. Po zorientowaniu się w planie sytuacyjnym powtórka historii Łekawy. A więc przypominamy sobie, że dzięki ofiarności p. dyr. J. Przedpelskiego jesteśmy w posiadaniu tego pięknego pałacu widniejącego z daleka i blizszącego w promieniach słonecznych, a zdającego się dominować swą powagą i wielkością nad całym terenem. Przylegający teren do pałacu to wielki park podzielony na strefy. I tak: 2 boiska, 2 miejsca na większe obozy, specjalny korytarz, służący dla celów ogniska wszystkich obozujących tam harcerzy, szereg alejek specjalnie przeznaczonych do spaceru po zajęciach oraz ogród warzywno-owocowy. Cały zaś teren jest pokryty wysokopięnnymi, dość długo patrzącymi na ten świat, drzewami.

Z jednej strony fronton pięknego gmachu dźwiga wielką listę harcerską — to znak i symbol braterstwa i miłości bliźniego. Z wielkim zadwojeniem i dumą patrzymy na nią, gdyż idea harcerstwa polskiego i w ten zakątek przetranszowana została dzięki pionierom-harcersom Zagłębia Dąbrowskiego. W holu tablica, stwierdzająca fakt ofiarowania posiadłości przez p. dyr. J. Przedpelskiego. Na samą myśl tej wielkiej ofiary, jaką jest Łekawa dla harcerzy, mimowoli nasuwa się szepcąc dziękczynienia dla ofiarodawcy.

Z wnętrza tego pięknego gmachu wyciera punktka po zimowej bezczynności i odpoczynku. Lustrujemy wszystkie sale tak na partezach jak i na piętrze — nawet zainteresowaliśmy się piwnicami.

Dzień piękny, słoneczny wspaniale nam towarzyszą przy naszej pracy dobiega końca

Rzucona myśl zaimprovizowania ogniska szybko zostaje przejęta i w niedługim czasie znajdujemy się przy wesołym palącym się ogniu. Cisza i mrok wokoło, jedynie księżyc, wędrujący po niebieskim firmamencie, usiłuje przedrzeć się przez drzewa do nas. Pieśni harcerskie wprowadzają nas w uludę marzeń. Teśnota, melancholia oraz smutek nawiedzają nas. Myśl nasza błądzi hen daleko nie powstrzymamy niczym. Na ustach powstaje słowo braterstwo i miłość bliźniego. Wreszcie ognisko przygasa. Cisza dokoła, jeno szum drzew stara się w dalszym ciągu wywołać nastrój kontynuować. Wskłade pasemko dymu wzbijając się w górę świadczy o zespoleniu braterskim instruktorów.

W drugim dniu pobytu w Łekawie po spełnieniu obowiązku katolickiego w kościele, rozpoczęliśmy narady. Rzucono projekty, myśli zagadnienia wreszcie ustabilizowaliśmy wszystkie problemy, dotyczące Łekawy w 3 kierunkach.

I tak: kierownictwo wydziału kształcenia starszyny postanowiło całą akcję obozową jak również kursy harcerskie odbyć na terenie Łekawy. Postanowiono umieścić na stałe instruktora-harcera, pod którego dozorem pozostawalaby całkowita piecza nad własnością harcerstwa Zagłębia Dąbrowskiego, jak również miałyby na prawo wglądu nad obozami tam będącymi. Postanowiono przekazać węgliki z ogniska urzędowego dnia po-

przedniego następnym grupom harcerzy. W związku z tym powstaje myśl urządzenia gry dla obozów w roku bieżącym.

Kierownictwo wydziału gospodarczego ma na tym terenie wdzięczną, lecz w samych początkach trudną pracę. Omawiano między innymi hodowlę jedwabników. Wszystkie czynności jakie są potrzebne do tej hodowli znaleźliśmy w Łekawie. Omawiano również hodowlę królików angorskich, któreby miałyby świetne pomieszczenie w suterrenach. Zastanawiano się również nad działem gospodarki rolnej, obecnie po macoszemu traktowanej, i wiele innych. Wydział gospodarczy dbając o rozwój tej plecówki oprócz rentowności ma na myśli właściwy rozwój należny temu wielkiemu obszarowi.

Drugi dzień pobytu naszego w Łekawie dobiega końca. Konię do odjazdu czekają — my zaś w dalszym jeszcze ciągu badamy wszelkie możliwości za i przeciw, mając przed oczyma ten teren — bo później byłoby trudniej odtworzyć rzeczywistość w szczegółach. — Stacja Kamińsk i znów zdążamy do naszego Zagłębia. Rozmowa toczy się już teraz rzeczowo na skutek wyłonionych myśli i wniosków.

Mając niejako zażalek entuzjazmu z odniesionych wrażeń i wiarę w nasze wysiłki oraz biorąc pod uwagę wszystkie możliwości rozwoju tej pięknej afiary, przystępujemy do realizacji naszych zamierzeń i postanowień.

Sprawozdanie z pracy K. P. H. przy 6 druż. żeńsk. im. E. Plater-szkole nr. 4 w Sosnowcu

W październiku 1936 r. zostało zorganizowane K. P. H. przy 6 drużynie im. E. Plater, a właściwie oddzielono je od K. P. H. dotąd wspólnego dla drużyny męskiej i żeńskiej.

Na organizacyjne zebranie K. P. H. przybyło 11-cie osób. Nie wesoły to początek. Mało ludzi do pracy. Jednak do zniechęcenia daleka. Spróbujemy, czy uda nam się rosnąć jako oddzielne Koło. Z osób obecnych wybrano zarząd z p. J. Zientarą, jako prezesem na czele. Oprócz tego w skład zarządu weszli pp. L. Stankiewiczowa — wiceprezes, A. Pniakowa — sekretarz, F. Kucia — skarbnik, Kom. rewizyjne: pp. K. Stankiewicz, W. Sporna, R. Lorkowa, Fr. Dudkova, członek zarządu p. P. Tomiakowski, oraz z urzędu opiekunka koła p. B. Lasotowa i drużynowa p. H. Zarodówna — Od czego zacząć? — Zarząd wysunął sobie jako cel, na najbliższy okres — zdobycie funduszy, zainteresowanie rodziców harcerok oraz zdobycie ich na członków koła.

Loterie fantowe i zabawy dzieciinne, to pierwsze imprezy, mające przynieść kołu do-

Wszystkim hufcom i drużynom, zastępom, Wodcom zagłębiowskim i przywódcom, Przyjaciołom Chorągwi, wszystkim szczerom harcerskiej wiary, ruszającym na wyewczas lotnie, posyłamy gorące życzenia: Dobrych Łowów!

Redakcja dod. „Czuwaj!”

chody. Zarząd z całym zapalem wziął się do pracy nad zorganizowaniem loterii. Dzięki wspólnemu wysiłkowi, udało się. Czysty dochód loterii wyniósł 126 zł. 55 gr. — 106 zł. 90 gr. dochodu przysporzyła zabawa dzieciinna urządzona na terenie szkoły w karnawale.

Intensywna praca zarządu zdobyła niechętnych dotąd rodziców. Na następne zebranie liczniej przychodzą i zgłaszają deklaracje na członków K. P. H.

W okresie Bożego Narodzenia urządzono choinkę wspólnie z harcerzami. Choinka miała na celu bliższe poznanie się rodziców i życie między sobą. Drugą imprezą o podobnym charakterze była uroczystość „święconego jajka” — urządzona przez Koło dla dziewcząt w drużynie i piętnaściorga zaproszonych biednych dzieci z naszej szkoły. Podwieczorek i wspólne zabawy zespoliły wszystkich — a radość biednych dzieci obdarzonych słodyczkami nagromadziła pracę nad przygotowaniem uroczystości.

W dniu 11 maja br. Komisje rewizyjne przeprowadziły lustrację kasy i zastaly stan: dochód 330 zł. 78 gr. rozchód 123 zł. 93 gr., saldo 207 zł. 75 gr.

Z sumy tej zarząd wyasygnował na kolonie letnie drużyny 135 zł.

Dziewczęta z 6 drużyn wyjechały na kolonie harcerskie do Sieniawy k Nowego Targu.

Piosenka zastępu „Wróbli”

„SŁONECZNEJ DRUŻYNY” HARCEREK (mel. jak: Wesoła jest marynarska wiara)

Morowa Wróbli jest gromada
Szczęsny jej życia los!
Bo Wróblom wcale nie wypadło
Na kwintę spuszczać nos!
I każdy jest wesoły
Pogodę sieje rad!
Ćwir, ćwir — ćwir.
Zdobywał dom i zdobył już szkołę,
A chciałby zdobyć świat!
Więc dalej, skromny Wróblu szary
Ze słońcem w duszy leć.
Rozpędzaj ludziom smutku mary
I wesołością świeć.
Bo Wróbel jest pogodny
I ze wszystkiego rad —
Dobry Towarzysz, wesół i zgodny
On tym podbije świat!

Czupurny Wróbel

Kurs żeglarski Chorągwi

Instruktorzy: phm. Szpajdol G. Kmdt kursu, phm. Domagała W., phm. Małczus Z., dh Grandys E., dh. Nowak Edward.
uczestnicy: Brzoziński Wł., Stoś St. z Maczek, Fijas J., Rosół Z., Gardyński St. z Sosnowca, Humor Stef., Kubik T., Dudka Lech z Zawiercia, Bialas M., Gil Kazimierz z Myszkowa, Olesiński J., Targowski L., Kotulski K., Kałużny K., Chorzeła B., Nowak Henryk, Musiałek M. z Wojk. Kom., Niwiński Wł. z Poraja, Zalewski J., Chwileczyński F., Marzec L., Sonder Jan, Nowak Wiesław z Będzina, Gurbiel R., Duczek T., Piechowicz T., Piechowicz M. Nowakowski H., Kłyniuk J. z Olkusza, Soliński W., Sikorski Zd., Jamplich Zen., Fronczek J., Orzeł Lucjan, Gałek Kazim., Dąbrowski E., Piwowarski St., Gajos Waclaw, Gajdziński Kl. z Dąbrowy G., Wojciechowski W., Zimny Marcin, Szmidla Mieczysław, Bożek Adam z Częstochowy.

Kronika harcerska

ZMIANA MIEJSCA KURSU. Kurs phm. od 4 do 25. VIII. odbędzie się w Podbuzynie k. Ujejsca (st. Zabkowiec), a nie w Łekawie jak to było podane uprzednio.

Z ŻYCIA HARCERSTWA W GOŁONOĞD. W tych dniach drużyny harcerskie z Gołonoga wyjechały na miesięczny obóz letni: 22 drużyna harcerok dh. Korbielowa z 39 drużyny harcerzy do Lachowic koło Żywca. Każda z drużyn otrzymała tytułem subwencji od miejscowego K. P. H. po 300 zł.

Przebieg od BÓLU GŁOWY
DIA DOROSŁYCH I DLA DZIECI
KOWALSKINA
złoty środek
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY; KATARZE

INOCENY LIBURA, HM.

Wyjazd na front bolszewicki harcerskiego oddziału

Oddział harcerski, po wyjściu z podwórza szkolnego powitała orkiestra i prowadziła na dziedzińce. Do pochodu zaczęli się przyłączać znajomi, krewni, panie z Ligii Kobiet, członkowie Komitetu, paru strażaków w mundurach.

Luźna, dowolna oddziału, z uciechy zapomniał o swoich nieszczęsnych podobieństwach i ka rabinie w dłoni, puszczając po dworku.

— A tam się uśmieł i jeszcze mi się chce! Ktośby sobie myślał, że nas z taką pompą będą odprowadzać.

Na dworku jeszcze wielka parada w oczekiwaniu pociągu. Pierse mają lzy w oczach, zawierając medaliki ochotnikom na szyi, drużyny: Tonia Jarnówna, Marta, Henia, Zosia, Hela i towarzyszący zognają ich serdecznie, wciągając do rąk jakieś woreczki na drogę. Pani Bądzienka wręca darowym wych-

wankom kwiaty ze słowami: — Niech was Bóg prowadzi! —

Przyszli wojownicy jakoś nie przejmują się powagą chwili i na wesoło przyjmują niespodziewane dowody życzliwości; po czym, zapełniwszy sobą okna w wagonie, śpiewają, zwróceniu ku powiewającym dłońom przyjaciół:

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy nasza drużyna na wojenkę rusza
Ojda, oj dadana, drużyno kochana,
Niemasz to jak pierwsza nie! — pierwsza nie!

Pociąg rusza ze śpiewem, orkiestra rżnie, wrzawa głosów rośnie, Zenek chce dla większej uroczystości wygarnąć z karabina, a Lucek klnie go po leguńsku, żeby nie robić gran dy i w karby wródkowe bierze odrazu całe towarzystwo.

Za oknami wagonu migają zakręty Baby pod Olewińską Górą, potem wygląda szczyt Babzyskiemu zamku i Januszkowa Skala. Biegną jaśniej czasy jak dobrzy znajomi za pociągiem, wychylają się jeszcze raz z za lasów, dzielnie uroczą teraz i drogę w perspektywie deklejkiej drogi wojennej i niłą wreszcie, gdy pociąg po paru skrętach zaszył się w lasy wólbronskie.

Oto i Wólbron! bezzadowna łapa domków

nędznych nad wielkim torfowiskiem, które w tej chwili okrąża pociąg, by wyostać się na krawędź wyżyny, na wesołe wzgórze miechowskie.

Za tunelem zaczął się ruch. W Sędziszowie wsiadły do wagonu dryblaszy ogromne ze Szczekocin, w Jędrzejowie zaroilo się od zgrabnych Pińczowskich, którzy mieli karabiny, łopatki, chlebaki, nawet mapucki na błyszczących rzymskich. Widać było, że lud harcerski wyrolił się ze stanic.

Na dworc w Kielcach ruch, wrzawa i „szczęk oręża”, jakby się cały batalion ładował. W przejściu między pociągami tłocz się w mroku obładowane postacie, wspinają się na stopnie wagonów, nawołują:

- Włodek! —
- Stefan, chodź, tu jest miejsce! —
- Ale tu jest drugi pluton! —
- Wszystko jedno, wsiadajmy gdziekolwiek! —
- Czuwaj! — Czuwaj! —
- Dowiedzenia! A sprawcie laźnię bolszewikom! —

Gdy parowóz ruszył zabrzmieli trąbki i śpiewy. Zapal i ucieszenie niesły się od wagonu do wagonu i pociąg rwał naprzód, jak pociąg młodzieńczej energii, przyspieszał się z

łoskaniem przez łysogórskie bory, wspinał wy trwale na przełęcz, zjeżdżał szumnie w doliny, zabierał nowe oddziały i parł coraz szybciej ku macierzystej Wiśle!

Cytadela Warszawska! Pomure miasto czerwonych koszar i złotych pawilonów, strzeżone wokolo fortami i fosą, padło kamiennem odrętwieniem na dusze ochotników. Zakwaterowani dorywczo w brudnych salach żołdakich, zmieszani w tłum, czują się niewyraźnie. Komu się uda dostać przepustkę, wyrwa na miasto, które kipi życiem radosnym i patriotycznym zapalem. Z plakatów barwnych, ze ścian, nawet z chodników wołają napisy:

- Idź na front! Ojczyzna w niebezpieczeństwie! —
- Idź na front! — Czarna farba, wycięnięta przez szablon, nie oszczędza kryształowych szyb Lowra, czy Ziemiańskiej, nie dba na wspaniałość kamienne na Marszałkowskiej i Nowym Świecie. Surowe słowa cisną się w oczy modrym kawalonom, zalegającym jeszcze lawki na Alajach Ujazdowskich.
- Idź na front! Idź na front! krzyczą do nich z betonowych płyt pod stopami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Obozy własne drużyn

Kom. Chor. Zezwala na zorganizowanie i mieszkaj komendantem obozow nast. druzyzny: 2 ZHD — ewik Stralski Jan 5 ZHD — plm Wysoki Leslaw 5 ZHD — Gorski Jozef 44 ZHD — HO Maczek Zdzislaw 47 ZHD — HO Zolna Leon 59 ZHD — HO Szozański K. 59 ZHD — HO Szozański K. 89 ZHD — ew. Drobiecki Fr. 93, 95, 96 ZHD — plm Stasiński E. K. H. Sosnowiec — 28. VI — 19. VII, — plm Dmytrowski L. K. H. Sosnowiec — 1. VII — 22. VII — plm Ziobek Leon, Szkoła Raem-Przem. — plm Kordalski E. (wędrowny) Szkoła Raem-Przem. — plm Kordalski E. (wędrowny) 34 ZHD — HR. Tajer Jozef 34 ZHD — HO. Pniak Witold (wędrowny) 83 ZHD — Rosiak Tadeusz 57 ZHD — 72 ZHD — Rosiak Tadeusz 39 ZHD — Kom.-PHM. Darda Jemmy.

Pożar

POD LAGISZA

Onegdaj po południu wybuchł pożar na kolonii Golańska gminy Lagisza w zagrodzie Franciszka Kamińskiego.

Ogień strawił dom mieszkalny z oborą, stodołę i szopę oraz różne sprzęty domowe i gospodarskie.

Straty, jakie poniósł Kamiński, wynoszą 1500 zł.

Ogień przerzucił się również na stromiany dach sąsiedniej stodoły Katarzyny Chrusciel i częściowo go zniszczył. Straty wynoszą 30 zł.

Ogień powstał od iskry z komina.

× SAMOBÓJSTWO. Kazimierz Chmiel, zamieszkały w Będzinie przy ulicy Sączewskiej 1 popełnił samobójstwo, wieszając się we własnym mieszkaniu na pasku. Przyczyna samobójstwa nieznana.

× KRADZIEŻ. Mieczysławowi Górskiemu zamieszkałemu na Piaskach przy ulicy Nowopogońskiej 5 skradziono rower i różne przedmioty. Zawiadomiona o kradzieży policja prowadzi dochodzenie.

KRONIKA OLKUSZA

Na roboty rolne DO NIEMIEC

Powiatowy komitet Funduszu Pracy w Olkuszu czyni starania u miarodajnych czynników o przeprowadzenie rekrutacji bezrolnych i małorolnych z olkuskiego na sezonowe roboty do Niemiec, jak to ma miejsce w niektórych sąsiednich powiatach np. Włoszczowskim, Pińczowskim i Częstochowskim.

Przyпускаć należy, że starania te odniosą pożądany skutek, bowiem pow. Olkuski należy do najbardziej suchych powiatów w woj. Kieleckim pod względem gleby z przerażającą ilością gospodarstw karłowatych 2 i 3-morgowych.

Przedstawienie

W BRAMIE KRAKOWSKIEJ

W dniu 11 bm. o godz. 17 w Bramie Krakowskiej w Ojcowie, obóz PCK. ze Słonimia urządza regionalne przedstawienie na wolnym powietrzu.

Z okazji imprezy przybędą z Olkusza drużyny PCK. wraz z zarządem.

× SEKRETARIAT ODDZIAŁU OZN. W OLKUSZU mieści się tymczasem w lokalu PCK. przy ul. 3 Maja (dam Banku Spółdzielczego) i czynny jest codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 18—19. Sekretariat w tym czasie przyjmuje deklaracje i udziela wszelkich informacji.

× KOLONIA DLA „ORLĄT”. Powiatowy Związek strzelecki w Olkuszu — zorganizował w Baboszynie pod Olkuszem kolonię dla „Orląt” na przeciąg 4-tych tygodni. Powiatowy komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Olkuszu przeznaczył na kolonię, jako subwencję kwotę 1000 zł.

WŁAŚCIWE MIEJSCE

Reżyser: — Pani maś jeszcze bardziej się czołga, panie Blumko.

Aktorów: — Ale wtedy już będę po za sceną.

Reżyser: — Wtedy będzie pani na właściwym miejscu.

ZYCIE GOSPODARCZE

Zniżka stopy procentowej od wkładów w instytucjach kredytowych

Banki prywatne w związku ze zwiększoną płynnością gotówki na rynku pieniężnym, uchwaliły dokonać obniżki odsetek, płatnych od wkładów w granicach od pół do 1 proc. Dokonana zostanie również obniżka stopy procentowej od wkładów w P. K. O., bankach państwowych, komunalnych kasach oszczędności oraz w spółdzielniach kredytowych.

P. K. O. obniża stawki płacone od wkładów na książeczki oszczędnościowe z 4 na 3 i pół proc. Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny obniżają swe stawki od pół do 1 procent.

Minister skarbu podpisał już rozporządzenie, w którym najwyższą granicą odsetek od wkładów w innych lokatach pieniężnych dla niektórych większych kas komunalnych, Galicyjskiej Kasy Oszczędności, Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, Ukraińskiej Szkoły w Przemyślu i Krajowej Kasy Pożyczkowej w Poznaniu, ustalona została na 5 proc. w stosunku rocznym, dla mniej-

szych zaś kas komunalnych, w których suma wkładów nie przekracza 500 tys. zł., spółdzielni kredytowych i gminnych kas oszczędności na 5 i pół proc. w stosunku rocznym. Dość należy, że wkłady na książeczki oszczędnościowe w większych kasach komunalnych, oprocentowane będą tylko na 4 proc.

Obniżki stopy procentowej, wprowadzone powyższym rozporządzeniem, wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia r. b., a w odniesieniu do wkładów i innych lokat pieniężnych (za wypowiedzeniem) złożonych przed dniem 1 sierpnia r. b., po upływie terminu umowy.

Oczekiwac należy, że obniżka stopy procentowej od wkładów skieruje w większym stopniu niż dotychczas zainteresowanie publiczności na rynek walorów. Dowodem tego zainteresowania jest reakcja giełdy warszawskiej, która na obniżkę oprocentowania odpowiedziała silną wyższą kursów papierów procentowych, zarówno prywatnych jak i publicznych.

Utworzenie komitetu traktatowego rady handlu zagranicznego

W związku z utworzeniem rady handlu zagranicznego, jako instytucji skupiającej w całości akcję samorządów i organizacji gospodarczych w zakresie organizacji i administracji handlu zagranicznego zaszła potrzeba reorganizacji istniejącej obecnie rady traktatowej samorządów organizacyj gospodarczych a w szczególności w kierunku przekształcenia jej na przewidziany statutowo komitet traktatowy rady handlu zagranicznego.

W związku z tym odbyło się w siedzibie warszawskiej izby przemysłowo-handlowej ogólne zebranie rady traktatowej pod przewodnictwem prezesa rady dr. Pawła Minkowskiego. W przemówieniu swym, prezes Minkowski przypominał genezę rady i zobowiązał jej pięcioletnią działalność, oparł na ściślejszą współpracę wszystkich trzech gałęzi samorządu gospodarczego oraz centralnych organizacji gospodarczych, podkreślając zarazem pozytywne wyniki tej działalności oraz uznając, jakim ona się cieszy u czynników rządowych.

Szczegóły dotyczące tej działalności

zaworną w zakresie zbierania i przygotowywania materiałów negocjacyjnych, jak i udziału delegatów rady w poszczególnych rokowaniach handlowych oraz w zakresie służby informacyjnej, wykonywanej przez biuro rady, przedstawił p. Ślabiszewicz, wreszcie dyrektor biura rady dr. Władysław Rasziński omówił bliżej zagadnienie utworzenia komitetu traktatowego rady handlu zagranicznego i przekazał temat czytelnikom rady traktatowej.

Nowo utworzony komitet traktatowy po ukończeniu się dokonał wyboru prezydium w następującym składzie: prezes dr. Paweł Minkowski, wiceprezesa: Kazimierz Fudalski, dr. Feliks Maciszewski oraz Edmund Trepka. Jednym z zadań wiceprezesa komitetu, mianowicie został na niego dla reprezentowania samorządu rolniczego, który dodatkowo będzie wyznaczony.

Na zebraniu, które uznano zostało za pierwsze posiedzenie komitetu traktatowego, omówiono metody pracy, postawiającą utrzymać nadal metody stosowane dotychczas przez radę traktatową.

Niedzwiedź w łóżku sensacją w węgierskim miasteczku

Słyszane w latach dzieciństwa baśnie czasem sprawdzają się nieraz w życiu późniejszym, składając się w takiej lub innej formie. Potwierdzeniem tego jest osobliwe wydarzenie jakie miało w tych dniach miejsce w małym miasteczku węgierskim Pestszenter. Prowadzący spokojne życie monter Kowacz wysłał na wieś swą rodzinę, sam zaś prowadził gospodarstwo w trzypokojowym mieszkaniu. Kiedy w pierwszą niedzielę lipca powrócił z przechadzki do swego domu, ujrzał z przerażeniem drzwi mieszkania otwarte. W pokojach panował niezwykły chaos wskazujący, że zakradli się bandyci. Najstraszliwszy widok przedstawiała spiżarnia, w której przewrócone były zapasy żywności a z otwartych butelek sączyły się strumyki tołaju.

Zamknięte jedynie były drzwi wiodące do sypialni. W wielkim łóżku małżeńskim owinięty w pierzynę spał jakiś obcy. Regularne głośne chrapanie przeistaczające się czasem w donośne gwizdanie świadczyło, że śpiący nadął sobie wybornego trunku i teraz po dokonaniu hupieskiego dzieła odpoczywał smacznie.

Monter zbliżył się do łóżka pragnąc wyrzucić z niego bezczelnego gościa. Na wezwanie jego tymczasem śpiący w łóżku odpowiedział jeszcze groźniejszym mowoczeniem.

Dopiero po kilku minutach, kiedy już całe miasteczko zgromadziło się wokół domu montera i zwarty tłum ludzi otoczył sypialnię małżeńską, odsłonięto śpiącego z pod pierzyn szczególnie zakrywających jego postać.

Intruzem włamywaczem okazał się brunatny niedzwiedź, który obudzony w spokoju popatrzał na obecnych dookoła siebie ludzi i nie myśląc wcale opuścić łóżka. Komendant posterunku polecił przenieść swym ludziom całe łóżko wraz z niedzwiedziem do ogrodu. Tam niedzwiedź ruszył się dopiero ze swego miejsca wieczorem, kiedy na miejsce komiecznego wydarzenia przybył dyrektor cyrku wędrownego. Okazało się bowiem że niedzwiedź uciekł z wozu cyrkowego podczas postoju w pobliskim miasteczku i poprzez lasy, ogrody i sady przybył do położonego na peryferium domu poczciwego montera węgierskiego.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Tendencja dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji mocniejsza. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemiska (1.000 zł.) 53,38; (100 zł.) 68,00.

Dewizy: Holandia 290,80; Bruksela 89,08; Helsinki 11,57; Kopenhaga 116,85; Londyn 26,17; Mediolan 27,88; N. Jork (kabel) 5,28 i trzy czwarte; Paryż 20,40; Praga 18,42; Stockholm 133,00; Zurich 120,90.

Akcje: Bank Polski 100,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 29,00; Lódzki 46,00; Ostrowiec 25,00; Starachowice 23,75.

Z CAŁEJ POLSKI

KUPOWALI ZŁOTO KRADZONE W KOŚCIELE

Onegdaj we Lwowie aresztowan dwóch jubilerów żydów Jula Bera i Modesta Morgestzena, pod zarzutem kupowania srebra i złota, pochodzącego z kradzieży świętokradzkiej. Złodzieje sprzedawali im srebro ze skradzionych wot kościelnych po 40 gr. za kg. i złoto po 270 zł. Morgestzen następnie sprzedawał wyroby do przeta piania. Dalsze dochodzenie w toku.

JESTEŚ ZMIJĄ...

Jedną z urodzanych mieszkank wiosk kaszubskiej Luzino (pow. morski) cieszyła się wśród młodzieży dużym powodzeniem. Gdy jednak jednemu z wielbicieli odmówiła ręką, nadesłał on wybrance swego serca dużą paczkę, w której znajdowała się zmija umieszczona w dobrze zakorkowanej butelce. Na flaszcze nalepiona była karteczka z napisem: „Jesteś zmiją, co w serce jad wpuszcza, to zaś siostra twoja podaj jej dłoń”.

W CZYCH RĘKACH JEST PRZEMYSŁ KILIMKARSKI?

Na terenie Małopolski istnieją dwa duże ośrodki przemysłu kilimkarskiego w Kosowie i Glinianach. W Kosowie jest 121 żydowskich, 11 ruskich i 2 polskich zakładów. Istnieje nadto jedna spółdzielnia „Przemysł ludowy”, do której należy 48 tkaczy. W Glinianach istnieje przeszło 20 przedsiębiorstw nakładczych żydowsko-rusko-polskich, w znacznej przewadze żydowsko-ruskiej, oraz spółdzielnia „Polskie Towarzystwo Tkackie „Kilim” z 14 tkaczami.

1060 DOLARÓW ZNALEŻLI CHŁOPCY

Dwaj chłopcy, 10-letni Polak i 12-letni Sieczka ze Lwowa znaleźli zawiniątko, w którym znajdowało się 1060 dolarów. Dolary te zostały skradzione przed dwoma miesiącami niejakiej Stozarskiej z Borszowic.

ZYD - AFERZYSTA

W Łodzi ujawniono aferę, jakiej dopuścił się na szkodę skarbu państwa Flajszhaker, zamieszkały przy ul. Nowomiejskiej 15. Machinacje polegały na tem, że w księgach wykazywano mniejszy obrót i odpowiednio od tego malała kwota podatkowa. Po ujawnieniu nadużyć sprawę przekazano władzom sądowym, przy czym Flajszhakera osadzono w areszcie. Wysokość strat skarbu na razie nie ustalono.

W BISKUPINIE WYKOPANO HARPUN SPRZED 5 TYS. LAT.

W czasie wydobywania fortu na łące Ant. Wieczorka w Biskupinie wykopano uszkodzony harpun rogowy z ządzierkami na jednym boku. Harpun pochodzi z epoki kamiennej środkowej i przedstawia typ narzędzia, używanego przez ludność z kulturą maglemojską. Cenny ten zabytek, liczący 5000 lat, otrzymała ekspedycja wykopaliskowa U.P. w Biskupinie od znalazcy p. Szczepana Antkowiaka.

„SATANIŚCI” W WARSZAWIE

Po kilkuletniej przerwie ujawniła swą działalność w Warszawie masonska sekta t. zw. martynistów, czyli czcicieli szatana. Jedno z pism warszawskich cytuje cudacznie wystylizowany list, opublikowany przez „Wielką Świętą Misticzną w Polsce”. Autorem tego listu ma być „Wielki Mistrz Święty Wielkiej Świętyni Misticznej w Polsce”.

ZABÓJCA DR. WÓJTOWICZA OBLĄKANYM

Sluchacz medycyny Stanisław Góra, który kilka miesięcy temu dokonał głośnego zabójstwa na osobie kolegi lekarza, dr. Wójtowicza, zostanie w najbliższych dniach umieszczony w domu dla obłąkanych w Kobierzynie. Na podstawie bowiem badań lekarskich i obserwacji lekarze orzekli, że Góra jest umyślowo chory.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane z publicznej licytacji, w Sosnowcu i Zawierciu w dn. 13 września 1937 r., o godz. 11 z rana przed Notariuszem Romanem Pruszyńskim, lub jego zastępcą w Wydziale Hipotecznym w Sosnowcu, mianowicie:

W SOSNOWCU: przy ul. 1-go Maja, rep. hip. N. 1388. Suma nieumorzonej pożyczki T-wa wynosi Zł. 2059.84. Suma zaległości w ratach od pożyczki T-wa wynosi Zł. 298.95. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 3750. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 375.

przy ul. 1-go Maja, rep. hip. N. 181. Suma nieumorzonej pożyczki wynosi Zł. 1285.90. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 2250. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 225. Suma zaległości w ratach wynosi Zł. 207. gr. 61.

przy ul. Prostej, rep. hip. N. 2002. Suma nieumorzonej pożyczki wynosi Zł. 14550. Suma zaległości w ratach wynosi Zł. 800 gr. 24. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 21825. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 2182. gr. 50.

przy ul. Kowalskiej, rep. hip. N. 944. Suma nieumorzonej pożyczki T-wa wynosi Zł. 9392 gr. 86. Zaległość w ratach wynosi Zł. 1645 gr. 18. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 17100. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 1710.

przy ul. Tynej rep. hip. N. 1201. Nieumorzona pożyczka wynosi Zł. 1359 gr. 49. Zaległość w ratach wynosi Zł. 232. gr. 98. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 2475. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 247. gr. 50.

przy ul. 3-go Maja, rep. hip. N. 3. Nieumorzona pożyczka wynosi Zł. 6426. gr. 71. Zaległość w ratach — Zł. 588 gr. 93. Licytacja rozpocznie się od sumy 11700. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 1170.

przy ul. Wspólnej, rep. hip. N. 59. Nieumorzona pożyczka T-wa wynosi Zł. 19692 gr. 08. Zaległość w ratach — Zł. 2564 gr. 28. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 35850. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 3585

W ZAWIERCIU: przy ul. Weneckiej, rep. hip. N. 93⁴⁹. Nieumorzona pożyczka wynosi Zł. 12550. Zaległość w ratach — Zł. 1041. gr. 38. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 18825. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 1882 gr. 50.

przy ul. Piłsudskiego, rep. hip. N. 40⁶². Nieumorzona pożyczka wynosi Zł. 37400. Zaległość w ratach — Zł. 4481. gr. 85. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 56100. Wadium określone zostało na Zł. 5610.

W BĘDZINIE: w dniu 14 września 1937 r. o godz. 11 z rana przed Notariuszem Wacławem Kowalczewskim, lub jego zastępcą, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie, a mianowicie:

przy ul. Sączewskiego, rep. hip. N. 710. Suma nieumorzonej pożyczki T-wa wynosi Zł. 18991 gr. 74. Zaległość w ratach Zł. 2747 gr. 61. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 34575. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 3457 gr. 50.

przy ul. Mostowej, rep. hip. N. 58. Nieumorzona pożyczka wynosi Zł. 823 gr. 94. Zaległość w ratach — Zł. 114 gr. 94. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 1300. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 150.

przy ul. Kołłątaja, rep. hip. N. 384. Nieumorzona pożyczka T-wa wynosi Zł. 14212.90. Zaległość w ratach — Zł. 2216 gr. 12. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 25875. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 2587 gr. 50.

przy ul. Kołłątaja, rep. hip. N. 422. Nieumorzona pożyczka wynosi Zł. 15860. Zaległość w ratach — Zł. 2277 gr. 52. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 28875. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 2887. gr. 50.

przy ul. Małachowskiego, rep. hip. N. 167. Nieumorzona pożyczka T-wa wynosi Zł. 134529 gr. 14. Zaległość w ratach — Zł. 18637 gr. 72. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 202875. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 20287 gr. 50.

przy ul. Zawodzie (Czeladzkiej), rep. hip. N. 48. Nieumorzona pożyczka T-wa wynosi Zł. 5849 gr. 95. Zaległość w ratach — Zł. 579. gr. 81. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 10650. Wadium do licytacji — Zł. 1065.

przy ul. Małachowskiego, rep. hip. N. 260. Nieumorzona pożyczka T-wa wynosi Zł. 14542 gr. 47. Zaległość w ratach — Zł. 1511 gr. 49. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 26475. Wadium określone zostało na Zł. 2647. gr. 50.

przy ul. Prez. Mościckiego, rep. hip. N. 505. Nieumorzona pożyczka T-wa wynosi Zł. 40000. Zaległość w ratach Zł. 4267. gr. 55. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 60000. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 6000.

przy ul. Kołłątaja, rep. hip. N. 83. Nieumorzona pożyczka T-wa wynosi Zł. 120000. Zaległości w ratach — Zł. 16903. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 180000. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 18000.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do właściwych ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane w biurze Dyrekcji T-wa lub w kancelarii hipotecznej. Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w piśmie bez powtórzenia osobnych zawiadomień.

Jednocześnie Dyrekcja T-wa, stosownie do § 81 ustawy, zawiadamia Marię Szonert z domu Szol, mającą obrane zamieszkanie prawne w Lublinie przy ul. Niecałej 9, Stefana Franciszka Szola, mającego obrane w hipotece prawne zamieszkanie we wsi Nastumie, pow. Ciecchanowski, gub. Płocka i Ruchłę Gałazka z domu Minc, mającą obrane zamieszkanie prawne w Krakowie, przy ul. Zwierzynieckiej 25, a których prawa są zabezpieczone na hipotekach nieruchomości w Sosnowcu, rep. hip. N. 59 i rep. hip. N. 3, o sprzedaży tych nieruchomości, w terminie, miejscu i na warunkach powyżej ogłoszonych.

W upalne dni jarski obiad ugotuje
najsmaczniej i najoszczędniej

KUCHENKA ELEKTRYCZNA

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskim, S. A.

DROBNE OGŁOSZENIA

**KUPNO
i SPRZEDAŻ**

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA” — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 2581

MEBLE

stół, gabinet, sypialnie, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia **P. TOMCZYK** Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
w nowym domu pokoje kawalerskie, umeblowane z wodą i oddzielnym wejściem. — Orla 5, tel. 61-281.

DO WYNAJĘCIA
w nowym domu, lokale 2 pokojowe ze wszystkimi wygodami Orla 5, tel. 61-281.

DO WYNAJĘCIA
2 i 3 pokoje, wszystkie wygodne 60 i 80 zł. Nowy dom. Władność u gospodarza Miła 6. 2996

DO WYNAJĘCIA
5 pokoi, kuchnia, wszelkie wygodne, 1-sze piętro oraz pojedynczy pokój. Władność. Debliska 1. Tel. 620-15 5117

„SZUBERTÓWKA”
pokoje z całodziennym utrzymaniem, żarki — letnisko, 5 minut od stacji.

Kóżne

**Zakład
pieczętkarski**
LUCJAN STYBLIŃSKI. Sosnowiec, 1-go Maja 26 i ul. Małachowskiego 9, telefon 618-82 — wykonuje pieczętki, szyldy emalowane i t.p. 1376

W DNIU 17 LIPCA
1937 r. wieczorem przy przewoźniku została zgubiona walizka z ubraniami. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem na ul. Bracką 5a, mieszk. Zygmuntowski. 1338

KINO „E D E N”

Dziś: I
Prokurator Alicja Horn
w rol. gł. Jadwiga Smosarska, Mirska, L. Halama w roli profesora B. Samborski

II
Film lotniczy, sensacyjno-szpiegowski w rol. gł. Ralph Bellamy i Tala Birell

Promienie zagłady

Początek I seansu o godz. 17.30
w niedzielę o godz. 15.30.

Nigdy nie jest za późno myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych zlej przemiany materii, na bóle artretyczne, czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonności do obruski. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL”, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatrzymujących się w organizmie. — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL”, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz i swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne ZIOŁA „DIUROL” GĄSECKIEGO (z kogutkiem) sprzedają apteki i składy apteczne. 2576

**REKLAMA
JEST
DZWIIGNIĄ
HANDLU!**

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN

Kogutek

ZASTOSOWANIE:
**GRYPA, PRZEZIEBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**

ŻĄDĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW EN FAB. Z. KOGUTKIEM
PATRZCIE! JAKIE PROSZKI WAM DĄJA!
GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA,
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” z KOGUTKIEM
SA TYLKO JEDNE
I ZAWSZE z RYSUNKIEM KOGUTKA

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” SA TEL. 11 W WYDZIAŁACH

GABINET KOSMETYCZNY
„URODA”

WŁADYSŁAWY WNUKOWEJ
dyplom. kosmet.

Sosnowiec, 3-go Maja 15. Tel. 6-22-42

zapobiega wszelkim defektom cery, pielęgnuje, doskonali urodę kobiecą, stosownie zabiega kosmetyczne najświetniejszą i najnowszą metodą, ostateczni zdobycy w dziedzinie kosmetyki.

PORADY BEZPŁATNE

KINO ZAGŁĘBIE

DZIŚ

Perła tegorocznej światowej produkcji film p.t.

„Tak się kończy miłość”

Świat wobec grozy wojny! Europa na wulkanie!

Koncert gry aktorskiej dwójga asów ekranu:
Paula Wessely i Willy Forst

POCZĄTEK 1-GO SEANSU O GODZ. 18-ej.

KINO-TEATR

„PATRIA”

L. Marcinkowski i S-ka
w Sosnowcu
dawn. Kino Palace

DZIŚ!

TREĐOWATA

Według powieści Heleny Mniszkówny
W rol. gł. BARSZCZEWSKA, WISZNIEWSKA, ĆWIKLIŃSKA
BRODNIOWICZ, JUNOSZA - STĘPOWSKI, GRABOWSKI i inni

BILETY OD 25 GR.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4. Tel. 61664. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073. Redakcja naczelny przyjmuje od godz. 11 — 14 od 6 — 7. Reklamów redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetryowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdym kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy — 0.20 zł.

WYDZIAŁ „KURJERA ZACHODNIEGO”
BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA Krótka 11, tel. 650.19. — GRODZIEC, kiosk p. Łacimskiego — KIELCE, Stenkiwicza 43
ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kardaszewskiego. — STRZEMIĘSZYCE, księgarnia W. Bagińskiego. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADZ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR ODP. BENNYK STRYJEWSKI